

Powierski, Jan

Na marginesie najnowszych badań nad problemem misji cysterskiej w Prusach i kwestią Santyra

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 239-262

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAN POWIERSKI

NA MARGINESIE NAJNOWSZYCH BADAŃ
NAD PROBLEMEM MISJI CYSTERSKIEJ W PRUSACH
I KWESTIĄ SANTYRA

Rok Wojciecha Kętrzyńskiego stanowi okazję do refleksji nad najnowszymi badaniami na jednym z odcinków twórczości naukowej tego wielkiego historyka Prus. Chodzi tu o niektóre aspekty cysterskiej misji pruskiej i bezpośrednio z dziejami tej misji związaną kwestią Santyra (Zantyra), siedziby pierwszego biskupa Prus Chrystiana. Tematyce tej poświęcono ostatnio nieco uwagi w kilku artykułach i polemikach. W tym miejscu autor ma zamiar skonfrontować wyniki tych badań z wynikami własnymi. Wspomniane zagadnienia ujęto nie według zawartości poszczególnych prac a według poszczególnych kwestii, które nawiasem mówiąc niekiedy powtarzały się w różnych opracowaniach. Takie ujęcie pozwoli wyraziściej skonfrontować różne poglądy i tezy. Jeżeli niekiedy autor wyrazi tu nieco odmienne zdanie, to oczywiście należy traktować je dyskusyjnie.

1. PROBLEM INICJATORÓW I PROTEKTORÓW MISJI CYSTERSKIEJ

Na pierwsze miejsce wysuwa się zagadnienie genezy misji cysterskiej, istotne dla sprawy dalszego jej rozwoju i upadku. Należy tu zaznaczyć, iż najnowsze badania omijają w tej genezie rolę sytuacji na terenie samych Prus. Ponieważ problem ten autor próbuje ująć w innym miejscu, wskazując tam na wpływ procesów feudalizacyjnych wśród plemion pruskich i wynikającą z nich agresywność pruskich nobilów na stworzenie korzystnej sytuacji dla zainicjowania i dalszego rozwoju misji chrystianizacyjnej¹, niniejszy szkic ograniczy się więc do wysuwanego przez najnowszą literaturę zagadnienia inicjatorów i protektorów misji, a więc do kwestii z e w n ę t r z n y c h, poza-pruskich, elementów genezy akcji misyjnej.

Jest faktem wynikającym wprost ze źródeł i ustalonym od dawna w historiografii, że efektywna działalność chrystianizacyjna na terenie Prus rozpoczęła się z chwilą zaangażowania w niej cystersów z wielkopolskiego Łekna (przed 1207 r.)², a rozwinęła się pod kierownictwem późniejszego biskupa pruskiego Chrystiana, również cystersa. Fakt ten skłania do rozpatrywania polityki misyjnej zakonu cysterskiego. W tym kierunku poszły badania

¹ J. Powierski, *Stosunki polsko-pruskie do 1230 r. ze szczególnym uwzględnieniem roli Pomorza Gdańskiego*, Roczniki TNT (w druku).

² T. Manteuffel, *Papieżstwo i cystersi ze szczególnym uwzględnieniem ich roli w Polsce na przełomie XII i XIII w.*, Warszawa 1955, ss. 97—100, gdzie uzasadnienie wiarygodności przekazu *Kroniki Alberyka z Trzech Fontann*, Monumenta Germaniae Historica, Scriptorum (dalej cytuję: MGS), t. 23, s. 887. Por. też *Preussisches Urkundenbuch* (dalej cytuję PrU), I, 1, nr 4.

T. Manteuffla, z których wynika znaczny udział cystersów w działalności misyjnej na terenie Prus i Inflant w XIII wieku oraz możliwość planowania przez nich udziału w akcji chrystianizacyjnej w basenie śródziemnomorskim i na Rusi już w XII wieku³. Jednakże wczesne plany zaangażowania cystersów w misjach wydają się być wynikiem osobistych wpływów Bernarda z Clarivaux, propagatora II krucjaty, a odnośnie Rusi — wyrazem życzeń polskich feudałów duchownych i świeckich⁴. Były one natomiast sprzeczne ze statutami zakonu, zakazującymi działalności duszpasterskiej, a tym samym i misyjnej. Klasztory polskie przestrzegaly tego zakazu w pierwszym okresie swojego istnienia⁵. Kapituła generalna zakonu również wobec udziału cystersów w misji pruskiej i inflanckiej zachowywała wstrzeźliwość, jeśli nawet nie niechętnie stanowisko⁶. Wynika stąd, że misje te nie mogły być spowodowane przez inicjatywę centralnego kierownictwa zakonu. Genezy ich należy więc szukać w poszczególnych klasztorach lub grupach klasztorów i w ich powiązaniach ze świeckimi fundatorami i protektorami.

W tym kierunku poszły właśnie badania S. M. Szacherskiej. Już w pracy o założonym w latach trzydziestych XIII wieku klasztorze cysterskim w Szpetalu pod Włocławkiem wskazała ona na filijacyjne i personalne powiązania tegoż klasztoru ze środowiskiem Turynгии, które zarazem popierało zakon krzyżacki, budujący swoje państwo na pograniczu pomorsko-pruskim. Wynikiem tego była zaobserwowana przez autorkę współpraca cystersów szpetalskich z Krzyżakami⁷. Jednocześnie Szacherska stwierdziła istnienie dobrych stosunków między biskupem Chrystianem a władcą Pomorza Gdańskiego — Świętopełkiem⁸. Stwierdzenie to ma ważne znaczenie dla sprawy pierwszych protektorów biskupa Chrystiana. Sprawą tą autorka zajęła się w innym artykule. Uzasadnia ona tam tezę o związkach Chrystiana ze środowiskiem meklembursko-pomorskim, znajdującym się w początku XIII wieku pod silnym wpływem politycznym Danii. Wynikiem wspomnianych związków był m. in. skład osobowy założonego pod wpływem Chrystiana i poprzez przyjętą regułę zakonną związanego bliżej z cystersami zakonu Braci Chrystusowych w Prusach (tzw. dobrzyńców)⁹. Badania autorki odnośnie do członków tego zakonu znalazły dodatkowe potwierdzenie w wynikach pracy F. Benninghova¹⁰, na której zresztą niekorzystnie odbiła się nieznamość prac T. Manteuffla i S. M. Szacherskiej.

Odkrycie kontaktów między biskupem Chrystianem a środowiskiem związanym politycznie z Danią pozwoliło S. M. Szacherskiej uzasadnić tezę o bez-

³ T. Manteuffel, op. cit., ss. 45—46, 69 nn., 80 nn., 87 nn.

⁴ Por. tu też uwagi recenzyjne K. Tymienieckiego, *Kwartalnik Historyczny*, t. 63, 1956, nr 3, ss. 167—173.

⁵ J. Kłoczowski, *Z zagadnień funkcji społecznych cystersów w Polsce średniowiecznej. Problem duszpasterstwa parafialnego*, Opuscula Casimiro Tymieniecki septuagenario dedicata, Poznań 1959, ss. 105—126.

⁶ F. Benninghoven, *Der Orden der Schwertbrüder. Fratres Militiae Christi de Livonia*, Köln 1965, ss. 42 n., przyp. 18.

⁷ S. M. Szacherska, *Opactwo cysterskie w Szpetalu a misja pruska*, Warszawa 1960; teźże, *Akt prepozyta dobrzyńskiego Ekberta z 1233 r. a feudalna ekspansja niemiecka na ziemie polskie*, *Przegląd Historyczny*, t. 50, 1959, ss. 448—472.

⁸ S. M. Szacherska, *Opactwo cysterskie*, ss. 45—52; por. jednak uwagi krytyczne: A. Czacharowski, *Zapiski Historyczne*, t. 27, 1962, zes. 3, ss. 435—439.

⁹ S. M. Szacherska, *Pierwsi protektorzy biskupa Prus Chrystiana, Wiekii średnie — Medium Aevum. Prace ofiarowane Tadeuszowi Manteufflowi w 60 rocznicę urodzin*, Warszawa 1962, ss. 129—141.

¹⁰ F. Benninghoven, op. cit., ss. 259—269, 466—468.

pośredniej łączności Chrystiana z Danią. Duńska wyprawa z 1210 roku skierowana na Pomorze Gdańskie i Prusy miała na celu umocnić pozycję Chrystiana w Prusach, a tym samym i wpływy duńskie na tym terenie¹¹. Tezę tę autorka uzasadniła ostatnio jeszcze szerzej w artykule dotyczącym duńskich powiązań klasztoru cysterskiego w Oliwie pod Gdańskiem, traktowanych w kontekście ekspansji duńskiej w Prusach¹². Opactwo oliwskie było bowiem filią klasztoru w Kołbaczu na Pomorzu Zachodnim, a pośrednio filią duńskiego Esromu. W świetle ścisłych związków między duńskimi cystersami a duńskimi feudalami (episkopatem i władcami)¹³ jest prawdopodobne, że i obsadzony przez konwent duński klasztor oliwski miał być ogniwem w realizacji duńskich planów politycznych na południowych wybrzeżach Bałtyku. Znaczna rozpiętość między pozytywnie przez autorkę zweryfikowaną datą fundacji klasztoru przez namiestnika gdańskiego Sombora (1178 r.) a datą objęcia go przez konwent (1186 r.) znajduje uzasadnienie i wyjaśnienie w świetle ówczesnej sytuacji politycznej Danii¹⁴. Głównym motywem poparcia nowej fundacji przez Danię było jej położenie na terenach, na które skierowane były ekspansyjne plany duńskich feudałów. na południowych wybrzeżach Bałtyku, ponieważ ekspansję zbrojną wspierała tu działalność misyjna, skierowana na tereny Słowian nadbałtyckich, Estonii i Finlandii, inicjowana przez Kościół duński już od początków drugiej połowy XII wieku¹⁵. Podobne plany mieli Duńczycy wobec Prus¹⁶. Realizowała je wspomniana wyprawa z 1210 r., a jej zbieżność chronologiczna z faktem objęcia kierownictwa w misji pruskiej przez Chrystiana obok poprzednich ustaleń i wraz z wiadomościami późniejszej tradycji cystersów oliwskich stanowi podstawę do zweryfikowania przekazu szesnastowiecznego historyka Szymona Grunau o pochodzeniu Chrystiana z Chociwla (dawn. Freienwalde) na Pomorzu Zachodnim, o jego pierwotnej przynależności do konwentu w Kołbaczu i następnie o sprawowaniu przez niego funkcji przeora w klasztorze oliwskim¹⁷. Ta odrzucana w nowszej historiografii koncepcja o pochodzeniu pierwszego biskupa pruskiego jest więc wiarogodna.

W świetle tych ustaleń Szacherska wysuwa możliwość, iż wiadomość o złożeniu przez kapitułę generalną zakonu w 1191 r. jakiegoś przeora oliwskiego z powodu jego kontaktów z kurią papieską bez wiedzy władz zwierzchnich dotyczy Chrystiana¹⁸. Kontakty te przypuszczalnie związane były ze

¹¹ Przyp. 9.

¹² S. M. Szacherska, *Opactwo oliwskie a próba ekspansji duńskiej w Prusach*, *Kwartalnik Historyczny*, t. 74, 1967, nr 4, ss. 923—942. Do bardzo zbliżonych wyników, niezależnie od tej autorki, chociaż biorąc za punkt wyjścia jej poprzednie prace, doszedł autor w pracy cytowanej w przyp. 1.

¹³ S. M. Szacherska, op. cit., s. 923; teże, *Rola polityczna pierwszych metropolitów duńskich*, *Przegląd Historyczny*, t. 59, 1968, z. 1, ss. 6—22.

¹⁴ S. M. Szacherska, *Opactwo oliwskie*, ss. 923—928.

¹⁵ *Ibidem*, ss. 928—931; teże, *Rola polityczna*, ss. 17—20. Por. ponadto w nowszej historiografii: P. Johansen, *Nordische Mission. Revals Gründung und die Schwedensiedlung in Estland*, Stockholm 1951, ss. 88 nn.; M. Hellmann, *Das Lettenland im Mittelalter*, Beiträge zur Geschichte Osteuropas, Bd. 1, Münster 1954, ss. 112 nn.; B. Ja. Ramm, *Papstvo i Rus' v X—XV vekach*, Moskwa—Leningrad 1959, s. 83; F. Beninghoven, op. cit., ss. 12 nn.

¹⁶ S. M. Szacherska, *Opactwo oliwskie*, ss. 929 n.

¹⁷ Simon Grunau's, *Preussische Chronik*, Herausg. von M. Peribach, R. Philipp, P. Wagner, Leipzig 1876, Bd. 1, ss. 290—291; por. S. M. Szacherska, *Opactwo oliwskie*, ss. 933—937.

¹⁸ *Statuta capitulorum generalium ordinis cisterciensis ab anno 1116 ad annum 1786*, ed. J. M. Canivez, t. 1, Louvain 1933, pod 1191 r., nr 19; por. S. M. Szacherska, op. cit., ss. 936—938.

staraniami o zezwolenie na działalność misyjną, konieczną wobec niechęci kapituły generalnej, którą mogły przełamać tylko interwencje papieskie, podobne jak w wypadku sprawy udziału cystersów w misji inflanckiej w 1200 r.¹⁹. Jeżeli więc nawet identyfikacja przeora oliwskiego jest niepewna, to wydaje się bardziej prawdopodobne, że w Oliwie istniał ferment, który mógł skłaniać i Chrystiana do włączenia się do akcji misyjnej cystersów wielkopolskich.

W takim razie można mieć jednak wątpliwości odnośnie do ugruntowanej w historiografii tezy, opartej na wianuzi Chrystiana z klasztorami wielkopolskimi (z linii morymundzkiej), przypisującej utrudnienia wobec misjonarzy pruskich ze strony klasztorów cysterskich w Polsce, znane z bulli papieskiej z 1212 r., klasztorowi oliwskiemu z linii klarewaleńskiej. Sugestiom historiografii uległa także Szacherska, która wobec swojej tezy o związkach Chrystiana z Oliwą musiała wspomniane utrudnienia tłumaczyć faktem konkurencji założonej przez Chrystiana placówki klasztornej w Santyrze. Wspomnianą bullę wystawiono 10 sierpnia 1212 r.²⁰. Odliczając czas na rozważenie sprawy w kurii papieskiej, a przedtem jeszcze na dotarcie wiadomości z pogranicza polsko-pruskiego do Rzymu, należy przyjąć, że wiadomość i interwencja z Prus nie mogła wyjść wcześniej niż w pierwszej połowie tegoż roku. Zapewne zaś nie chodzi tu o fakt jednorazowego utrudnienia. W takim razie nieprzyjazną wobec misji pruskiej akcją cystersów należy datować już na 1211 r., a więc wkrótce po wyprawie duńskiej i po przejęciu przez Chrystiana kierownictwa misji. Czy już wówczas mogło dojść do konfliktu między tym ostatnim a Oliwą? Przecież nawet w wypadku ufundowania konkurencyjnego konwentu w Santyrze w wyniku wyprawy duńskiej²¹ należy odliczyć czas na jego zainstalowanie tamże, czas w praktyce cysterskiej co najmniej wielomiesięczny. Zapewne zaś nie od razu mogliby cystersi oliwscy zorientować się, iż konwent santyrski jest wobec nich konkurencyjny. Jednakże powstanie klasztoru czy klasztorów na terenie misji pruskiej uznaje się za wynik działalności opata Morymundu, któremu kapituła generalna poleciła w 1213 r. załatwić sprawę organizacji misji pruskiej w taki sposób, by nie złamać statutów zakonnych²², zapewne więc cysterskie placówki w Prusach o bardziej trwałym charakterze powstały najwcześniej w 1214 r.²³. Odwoływanie się do rzekomego sabotażu opata oliwskiego wobec planów założenia klasztoru pruskiego w 1242 r.²⁴ nie przekonuje, ponieważ po 30 latach sytuacja mogła się gruntownie zmienić. Nie dokonanie inspekcji w 1242 r. można wytłumaczyć ówczesną sytuacją polityczną (trwała wówczas wojna pomorsko-krzyżacka) lub niechęcią drugiego inspektora — opata łądzkiego. Przeciw celowemu sabotażowi świadczy fakt powierzenia inspekcji raz jeszcze w 1243 r. tym samym opatom²⁵.

¹⁹ *Fontes Historiae Latviae Medii Aevi*, ed. A. S v a b e, Riga 1937, nr 31; por. też nr 25 i wyżej przyp. 6.

²⁰ PrU I, 1, nr 6.

²¹ S. M. Szacherska, *Opactwo oliwskie*, ss. 938—939, łączy nadanie Santyry przez Mszczuja gdańskiego Chrystianowi z wyprawą duńską z 1210 r.

²² *Statuta*, I, pod r. 1213, nr 52.

²³ M. Ł o d y ń s k i, *Opat Gotfryd i biskup Chrystian*, *Kwartalnik Historyczny*, t. 24, 1910, ss. 142 n.; G. L a b u d a, *Polska i krzyżacka misja w Prusach do połowy XIII w.*, *Annales Missiologicae*, t. 9, 1937, ss. 253 n.; K. G ó r s k i, *Dzieje Malborka*, Gdynia 1960, s. 10.

²⁴ *Statuta*, II, pod 1242 r., nr 29.

²⁵ *Ibidem*, pod r. 1243, nr 17. Opat łądzki mógł mieć kłopoty ze skontaktowaniem się z opatem oliwskim ze względu na równoczesną walkę pomorsko-wielkopolską.

Wobec tego można pozostać przy zdaniu T. Glemmy, iż fakt powierzenia załatwienia konfliktu opatowi Morymundu świadczy, że zawiniły podległy mu klasztor, a więc klasztor wielkopolskie²⁶. Postawa tych ostatnich w 1211 r. byłaby w takim razie zrozumiała, skoro przejście przez Chrystiana kierownictwa misji eliminowało cystersów wielkopolskich z konkurencji²⁷. Te zmiany na terenie misji należałoby rozpatrywać nie tylko w kontekście interwencji duńskiej, ale również na tle sytuacji politycznej w Polsce w latach 1209—1210. Trwał wówczas ostry konflikt między zmontowanym przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Henryka Kietlicza „kościelnym” obozem książąt z Leszkiem Białym na czele a księciem wielkopolskim Władysławem Laskonogim²⁸. Następnym (przynajmniej chronologicznym) przemian w misji było poddanie jej opiece arcybiskupa Henryka (w bulli z 4 września 1210 r.)²⁹, co sugeruje nam jakieś kontakty między tym ostatnim a Chrystianem. Sugestia, że misja pruska od początku była związana z arcybiskupem nie ostały się w świetle krytyki³⁰. Nie ma także przeszkód do wiązania misyjnej działalności cystersów lekińskich z polityką Laskonogiego, który popierał ich, jak świadczą jego dokumenty dla Łekna, liczniejsze znacznie od dokumentów jego wielkopolskiego rywala z obozu „kościelnego” — Władysława Odonica³¹. Jeszcze w okresie późniejszym Laskonogi miał jakieś wpływy wśród nobilów pruskich³². Ideologia misji pruskiej w środowisku wielkopolskim, w tym i na dworze książęcym, wyraźnie zaznacza się już w ostatniej ćwierci XII wieku za rządów Mieszka III³³. Realizację planów pruskich mogły ułatwiać wpływy Mieszka i Laskonogiego na terenie znacznej części Pomorza Gdańskiego, gdzie władzę (namiestniczą?) sprawował Grzymisław, związany z tymi książętami³⁴. Tenże Grzymisław sprowadził na podległe sobie terytorium rycerski zakon joannitów (1198 r.)³⁵, protegowany także przez Mieszka Starego³⁶. Sprowadzenie ich w pobliże granicy pruskiej najłatwiej wytłumaczyć planami zaan-

²⁶ T. Glemma, *Misja pruska XIII w. aż do przybycia zakonu krzyżackiego*, Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej, t. 3, 1931, ss. 386 n.

²⁷ O różnych opiniach wobec przemian w kierownictwie misji może świadczyć przekaz *Chronicon Montis Sereni*, MGS, t. 23, s. 176, przemilczający działalność mnichów lekińskich. Podana tam data wysłania pierwszych misjonarzy do Prus może dotyczyć tylko przybycia tam Chrystiana. Chrystian rzeczywiście już na dłuższy czas przed wrześniem 1210 r. musiał włączyć się do akcji w Prusach (por. PrU I, 1, nr 5).

²⁸ W. Abraham, *Pierwszy spór kościelno-polityczny w Polsce*, RAU, Wh-f, t. 32, 1895, s. 308 nn.; J. Umiński, *Henryk arcybiskup gnieźnieński zwany Kietliczem (1199—1219)*, Lublin 1926, ss. 71—73; S. Zachorowski, *Studia do dziejów wieku XIII w I jego połowie*, RAU Wh-f, t. 62, 1920, ss. 46 n.

²⁹ PrU, I, 1, nr 5.

³⁰ R. Grodecki, *O charakterystykę Kietlicza*, Kwartalnik Historyczny, t. 44, 1930, z. 2, ss. 38 n.; T. Glemma, op. cit., ss. 381 n.

³¹ K. Maleczyński, *Studia nad dyplomami i kancelarią Odonica i Laskonogiego (1202—1239)*, Lwów 1928, ss. 6 n.

³² B. Włodarski, *Polityka ruska Leszka Białego*, Lwów 1928, ss. 64 n.; G. Labuda, op. cit., ss. 271—273, oraz *Pommerellisches Urkundenbuch* (dalej cytuję: PU), nr 35.

³³ A. Gieysztor, *Problematyka ideologiczna drzwi gnieźnieńskich*, Kwartalnik Historyczny, t. 62, 1955, nr 1, ss. 152 nn.

³⁴ O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, ss. 201 n.

³⁵ PU nr 9, por. S. M. Szacherska, *Opactwo cysterskie w Szpetalu*, s. 33, przyp. 77.

³⁶ *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski* (KW), I, nr 29, 30, 37; por. S. Karwowski, *Komandoria i kościół św. Jana Jerozolimskiego w Poznaniu*, Roczniki PTPN, t. 36, 1911, ss. 1—104; A. Gąsiorowski, *Najstarsze dokumenty poznańskiego domu joannitów*, *Studia Źródłoznawcze*, t. 8, 1963, ss. 83—95, t. 9, 1964, ss. 47—59.

gażowania na terenie Prus. Z tymi planami może się zupełnie bezpośrednio wiązać penetracja zakonników lekińskich w Prusach na jakiś czas przed 1206 r., jak to wynika z tekstu bulli papieskiej z tegoż roku³⁷. Dlatego nie można wykluczyć możliwości, że ukarany w 1199 r. przez kapitułę generalną za działalność misyjną mnich *de Luca* był zakonnikiem lekińskim³⁸.

W ten sposób stosując płodną metodę Szacherskiej szukania świeckich protektorów misji pruskiej doszliśmy do wykrycia prawdopodobnych inicjatorów misji pruskiej w jej pierwszej, lekińskiej fazie. Byli nimi zapewne książęta wielkopolscy, konkurenci Duńczyków w walce o wpływy polityczne na Pomorzu. Walka ta wyraźniej występuje w latach osiemdziesiątych XII³⁹ i w początkach XIII wieku⁴⁰, mogła zaś dotyczyć także terenu Prus i Pomorza Gdańskiego w czasie wyprawy w 1210 r., kiedy to władca gdański Mszczuj złożył hołd królowi duńskiemu Waldemarowi II. Hołd ten można zresztą rozpatrywać na tle prawdopodobnych wspólnych interesów gdańsko-duńskich, polegających zarówno na wspólnej ekspansji wobec Prus, jak i na wspólnej obawie przed Laskonogim. Mszczuja II w 1212 r., podobnie jak jego starszego brata Sambora, fundatora klasztoru oliwskiego, spotykamy w obozie przeciwników Mieszka III i Władysława Laskonogiego⁴¹, co zdaje się wytyczać generalną linię ich polityki. Wspólne korzyści (w tym i ekonomiczne)⁴² politycznych powiązań gdańsko-duńskich, które wobec potęgi Danii nie mogły przejawiać się inaczej niż w formie związku lennego, mogą nam lepiej wytłumaczyć zaobserwowany przez Szacherską fakt milczenia źródeł o działaniach wojennych na Pomorzu Gdańskim w czasie wyprawy z 1210 r.⁴³, niż ewentualne zaskoczenie czy ogromna przewaga militarna Danii. Warto tu dodać, że w tym mniej więcej czasie, a w każdym bądź razie przed fundacją klasztoru żukowskiego w latach 1212—1215⁴⁴, władcy gdańscy opanowali dawne namiestnictwo Grzymisława, jak świadczy dysponowanie przez nich dobrami na dawnym terenie tego namiestnictwa⁴⁵. Można więc domyślać się, że Mszczuj II opanował ten teren około 1210 r., a jeżeli opanował go wcześniej — to musiał obawiać się odwetu Laskonogiego. W obydwu wypadkach groził mu konflikt z tym ostatnim.

Osamotnienie Laskonogiego i duńska przewaga na Bałtyku ułatwiły więc Christianowi przejęcie kierownictwa misji pruskiej. Dodajmy, że analogicznie do Prus duńskie próby ekspansji w Inflantach opierały się również na dob-

³⁷ PrU I, 1, nr 4.

³⁸ *Statuta*, I, s. 246. Chodzi tu o opactwo podlegające opatowi Morymundu, raczej więc o Łekno niż duńskie Logum.

³⁹ K. Myśliński, *Bogusław I, książę Pomorza Zachodniego*, Bydgoszcz 1948, ss. 43—45.

⁴⁰ *Annales Waldemarianes*, MGS, t. 29, s. 179, PU nr 7; por. B. Włodarski, *Rzekomy dokument Świętopelka pomorskiego z 1180 r.*, *Roczniki Historyczne*, t. 5, 1929, s. 3 nn.; L. Koczy, *Duńczycy na Pomorzu w latach 1157—1227*, Tydzień o Pomorzu, Poznań 1933, ss. 58 n.; K. Myśliński, *Polska a Pomorze Zachodnie po śmierci Krzywoustego*, *Roczniki Historyczne*, t. 17, 1948, nr 1, ss. 65—67.

⁴¹ *Kronika Kadłubka*, MPH II, s. 397, *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, I, nr 8—9.

⁴² S. M. Szacherska, *Opactwo oliwskie*, s. 925.

⁴³ *Ibidem*, s. 932; też, *Pierwsi protektorzy*, s. 131.

⁴⁴ G. Labuda, *Ze studiów nad najstarszymi dokumentami Pomorza Gdańskiego*, *Zapiski TNT*, t. 18, 1953, ss. 105—111; K. Jasiński, *Kilka uwag o najstarszych dokumentach Pomorza Gdańskiego*, *Studia Źródłoznawcze*, t. 2, ss. 147 n.

⁴⁵ PU nr 14. Chodzi tu o wieś Grabowo w kasztelanii świeckiej, należącej poprzednio do namiestnictwa Grzymisława, por. otoczenie tegoż władcy w 1198 r., PU nr 9, 11.

rych stosunkach z cystersami, zwłaszcza z Teodorykiem v. Treiden, późniejszym biskupem estońskim ^{45a}. Fakt ten należy wiązać ze wspomnianymi już dobrymi stosunkami zakonu cysterskiego z feudałami duńskimi oraz z przynależnością Danii do obozu papieskiego na arenie międzynarodowej.

Powyższe stwierdzenia mogą rzucić poważne światło na problem wyeliminowania cystersów z misji nadbałtyckich w latach trzydziestych XIII wieku. T. Manteuffel zaobserwował równoczesność tego upadku roli cystersów na terenie Prus i Inflant, ale dał tylko częściowe tego wytłumaczenie ⁴⁶. Natomiast związek misjonarzy cysterskich z Danią wiele tu wyjaśnia. Polityczna i militarna klęska Danii w latach 1223 i 1227 otworzyła szeroko Bałtyk dla niemieckiej ekspansji feudalnej, reprezentowanej zarówno przez cesarstwo, jak przede wszystkim przez czynniki lokalne: zakon krzyżacki, sprowadzony w latach 1226—1230 do Prus, oraz zakon kawalerów mieczowych i duchowieństwo Rygi w Inflantach. Pozbawieni realnej pomocy Duńczyków cystersi próbowali ratować swoją pozycję bądź to przez szukanie *modus vivendi* z Krzyżakami (biskup Chrystian w układach z lat 1230—1231) ⁴⁷, bądź też w oparciu o sojusz z plemionami bałtyckimi (wicelegat papieski Baldwin z Alny w Inflantach w latach 1230—1234) ⁴⁸. Plany Baldwina zламаł zdecydowany opór niemieckich mieszkańców Inflant i brak skutecznego poparcia ze strony kurii papieskiej, która licząc się z realiami nie chciała zrywać z Niemcami tym bardziej, że toczyła jednocześnie walkę z cesarzem Fryderykiem II. Chrystian stracił szanse utrzymania zwierzchniej pozycji w Prusach z chwilą utraty wolności podczas wyprawy do Sambii w 1233 r.

Byłoby uproszczeniem ograniczenie się do powyższych uwag. U podstaw zarówno ekspansji duńskiej i misyjnej działalności cystersów na południowych wybrzeżach Bałtyku, jak i zmierzchu tej ekspansji i działalności, a także politycznego zwycięstwa niemieckich organizatorów feudalnych państw kolonialnych leżeć musiały podstawy społeczno-ekonomiczne. Należy ich szukać w rywalizacji handlowej o Bałtyk i drogi na Ruś, wciągającym się od XII w. procesie uzyskiwania coraz większej przewagi ekonomicznej niemieckiego kupiectwa w tym rejonie w związku z rozwojem gospodarki towarowo-pieniężnej, która zapewniała też dogodne warunki kolonizacji podbijanych terenów. Problem ten, mimo ogromnej literatury, wymaga jednak dopiero poważnych badań ⁴⁹.

2. POŁOŻENIE I CHARAKTER OSADNICZEGO OŚRODKA W SANTYRZE

Przejdźmy teraz do zagadnienia bardziej szczegółowego, chociaż rzucającego pewne światło na misję pruską — do kwestii Santyry. Tą szeroko dyskusowaną kwestią ostatnio zajęli się: autor w artykule o granicy pomorsko-

^{45a} F. Benninghoven, op. cit., ss. 26, 76 n., 144, 152—158 i passim.

⁴⁶ T. Manteuffel, *Papiestwo i cystersi*, ss. 95—97, 115—121.

⁴⁷ G. Labuda, *Stanowisko ziemi chełmińskiej w państwie krzyżackim w latach 1228—1454*, *Przegląd Historyczny*, t. 45, 1954, nr 3, ss. 290—293.

⁴⁸ F. Benninghoven, op. cit., ss. 269—301, gdzie jednak wyrażone stanowisko jest bardzo tendencyjne, wrogię Baldwinowi.

⁴⁹ P. A. Starodubec, *Kupceństwo severnoy Germanii i nemeckaja agresija v vostočnoy Pribaltike v XIII veke*, *Učenyje zapiski Tul'skogo Pedinstituta*, vyp. 1, 1948, ss. 105 nn.

-pruskiej⁵⁰, E. Rozenkranz w polemice z autorem⁵¹, M. Pollakówna w specjalnym artykule⁵² i S. M. Szacherska w omawianym już poprzednio artykule o klasztorze oliwskim⁵³. W dyskusji toczącej się nad sprawą Santyry wyłaniają się dwa główne problemy: 1) położenie i charakter ośrodka osadniczego w Santyrze, 2) jego dzieje polityczne w XIII wieku.

Problem lokalizacji Santyry najszerzej z wymienionych wyżej opracowali ujmując artykuł M. Pollakówny. Jako jeden z celów artykułu, autorka postawiła „obowiązek nowego przejrzania wiadomości, które przetrwały w źródłach pisanych, także tych, które odkryto w ostatnich czasach”⁵⁴. Artykuł ten, tak bardzo interesujący jeżeli chodzi o problem późniejszej translacji Santyry, wspomniany tu cel spełnia tylko częściowo. Autorka nie uwzględniła w nim części interesujących przekazów źródłowych (zwłaszcza krzyżackich ksiąg rachunkowych z przełomu XIV i XV wieku), wykorzystanych już w starszej historiografii przedmiotu, w której prace M. Toeppena⁵⁵, A. Semraua⁵⁶ i E. Keysera⁵⁷ stanowią w sumie pełne kompendium źródłowe problemu. Dodajmy, iż ci dysponujący pełnym materiałem źródłowym historycy udowodnili tezę o lokalizacji Santyry na terenie obecnej wsi Biała Góra. Polemiczne w stosunku do tej tezy poglądy były nieuzasadnione źródłowo, a ostateczne rozstrzygnięcie przyniósł artykuł ks. P. Czapliewskiego, wykorzystujący nie znany poprzednio dokument z 1525 r.⁵⁸. Lokalizację tę potwierdza wreszcie itinerarium wielkiego mistrza Konrada von Jungingen z 1402 r., kiedy to przeprawa w Santyrze leżała po drodze z Mławow Wielkich w południowej części Wielkiej Żuławy do Benowa, położonego na południe od Białej Góry⁵⁹. Pollakówna do dawniejszych argumentów dodaje tu jeszcze świadectwo mapy G. D. Reymanna z pierwszej połowy XIX wieku, na której znalazła charakterystyczny kopczyk, oznaczający jej zdaniem położenie Santyry⁶⁰ i również opowiada się raczej za koncepcją białogórską.

⁵⁰ J. Powierski, *Kształtowanie się granicy pomorsko-pruskiej w okresie od XII do początku XIV w.*, cz. 1, *Zapiski Historyczne*, t. 30, 1965, z. 2, ss. 15, 30—31; cz. 2, *ibidem*, t. 30, 1965, z. 3, ss. 11, 14—16.

⁵¹ E. Rozenkranz, *W sprawie Zantyr*, *Rocznik Gdański*, t. 25, 1966, ss. 335—338.

⁵² M. Pollakówna, *Zantyr*; *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, nr 98, 1967, ss. 473—484.

⁵³ S. M. Szacherska, *Opactwo oliwskie*, ss. 936 n. i 939 n.

⁵⁴ M. Pollakówna, *op. cit.*, s. 475.

⁵⁵ M. Toeppen, *Die Niederung bei Marienwerder. Eine historisch-chorographische Untersuchung mit besonderer Rücksicht auf Weichselburg und Zantir*, *Altpreuussisches Monatschrift*, 10, 1873, ss. 231—240, 311—321.

⁵⁶ A. Semrau, *Die Orte und Fluren im ehemaligen Gebiet Stuhm und Waldamt Bönhof (Konturei Marienburg)*, *Mitteilungen des Copernicus-Vereins*, H. 36, 1928, s. 1, 192 n.

⁵⁷ E. Keyser, *Die Burg Zantir, Weichselland*, *Mitteilungen des Westpreussischen Geschichtsvereins*, Jg. 37, 1938, H. 2, ss. 31—34.

⁵⁸ Ks. P. Czapliewski, *Gdzie leżał Zanterz?*, *Zapiski TNT*, t. 12, 1946, ss. 86—89. Tamże podano pozostałą literaturę problemu.

⁵⁹ *Das Marienburger Tressierbuch der Jahre 1399—1409*; hrsg. v. Joachim, Königsberg 1896, ss. 178—179; *item 8 scot den feerknechten zum Czanter geschant, als unsir homeister von Montow kem Behenhoffe zog; und 2 scot uf die toufel zum Czanter...*

⁶⁰ M. Pollakówna, *op. cit.*, s. 476. Santyr występuje jeszcze w pracach historyków z XVI wieku we fragmentach opartych na źródłach wcześniejszych (na Dusburgu i wiadomościach Lindau'a i Weinreicha), por. np. Marcin Kromer, *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX*, Basileae 1555, s. 216; Simon Grunau, *op. cit.*, I, s. 250; Caspar Schütz, *Historia rerum Prussicarum*, Zerbst 1502, s. 27, 347 n. Na ogół dla problemu Santyry nie wiele one dają, chociaż niekiedy mogą uzupełnić dane dotyczące jego topografii jak

Najlepszym potwierdzeniem tej koncepcji jest grodzisko w Białej Górze. Krawędź wysoczyzny nadwiślańskiej wysuwa się w tej okolicy znacznie dalej na zachód niż w sąsiednich osiedlach, sięgając na zachód aż do starorzecza Nogatu i tworząc swego rodzaju półwysp otoczony przez podmokłe niziny. Na zachód od tego „półwyspu” znajdowało się u jego stóp miejsce, w którym jeszcze w ubiegłym stuleciu wody Nogatu oddzielały się od Wisły⁶¹. W północno-zachodniej części tego wysuniętego wzniesienia, położonej od strony wsi Piekło (na lewym brzegu starorzecza Nogatu) i Róża (na prawym brzegu starorzecza), na północ od zabudowań wsi, znaleziono ceramikę wczesno-średniowieczną (od fazy F, a więc najpóźniej od około pierwszej połowy X wieku począwszy) i średniowieczną, co znajduje się w zgodzie z faktem używania Santyra jeszcze przez Krzyżaków⁶². Teren ten nosił nazwę polną „grodu” (*Burg*) lub „Syberii”⁶³. Występ wysoczyzny w Białej Górze sięgał zapewne niegdyś dalej na zachód niż obecnie i mógł podlegać erozji rzecznej⁶⁴. Wisła bowiem przepływała dawniej u stóp góry. Świadczą o tym relacje źródłowe z XIII—XV wieku, według których Santyr leżał przy samym rozwidleniu Wisły i Nogatu. Funkcjonowała tu żegluga od Elbląga w górę Wisły, co wraz ze szczytami o walkach w 1466 r. wskazuje wyraźnie na fakt, że Santyr oblewały wody zarówno Wisły jak i Nogatu⁶⁵. Maławski Cypel Wielkiej Żuławy, oddzielający później Nogat od Wisły jeszcze w XVI — początku XVIII wieku sięgał na południu zaledwie do północnego krańca Białej Góry⁶⁶. Także i kępe, oddzielającą położoną u stóp góry Zgniłą Łachę (*Todte Lache*) od nurtu Wisły, należy uznać za twór przejściowy⁶⁷, usypany przez wody Wisły i jej ramienia Starego Nogatu (płynącego na odcinku od Kwidzyna do Białej Góry czy Benowa). W takim razie Zgniła Łacha stanowiła wcześniej ramię Wisły, płynące bezpośrednio pod Santyrem i zapewne jest identyczna z Kreuzlache, położoną naprzeciw santyrskiego kościoła i wzmiankowaną podczas działań wojennych w 1466 r.^{67a}. Stan ten może niewiele się różnić od sytuacji trzynastowiecznej, kiedy to (według dokumentu z 1253 r.) między Berw leżała naprzeciw Santyra między starą a nową Wisłą (a więc między dwoma odnogami rzeki)⁶⁴. Jedna z nich leżała pod Santyrem i nikłym jej

np. Dionysius Runaw, *Historia und einfeltige Beschreibung des grossen dreizehnenrigen Kriegs in Preussen...*, Wittenberg 1582, karty z. III, z. IIII i z. IIII verte.

⁶¹ Zmiany w ukształtowaniu hydrograficznym okolic Białej Góry obrazują mapy w pracy: H. Bindenmann, *Die Abzweigung der Nogat von der Weichsel*, Danzig 1903, Bl. 1—18.

⁶² H. Conwentz, *Ämtlicher Bericht über die Verwaltung der naturhistorischen, archeologischen und ethnologischen Sammlungen des Westpreussischen Provinzial-Museums für das Jahr 1894*, s. 47; F. Hempler, *Vorzeitfunde und Volksglaube. Beobachtungen im Gebiet der unteren Weichsel*, *Blätter für deutsche Vorgeschichte*, H. 3, 1925, s. 10; W. Łęga, *Kultura Pomorza we wczesnym średniowieczu na podstawie wykopalisk*, *Roczniki TNT*, t. 36, 1930, s. 396 (206), 403 (213), 555 (365). Łęga także identyfikuje grodzisko z Santyrem.

⁶³ A. Semrau, op. cit., s. 193.

⁶⁴ M. Toeppen, op. cit., s. 234.

⁶⁵ Ibidem, ss. 236—239; E. Keyser, op. cit., ss. 31, 33.

⁶⁶ M. Toeppen, op. cit., s. 235; H. Bindenmann, op. cit., Bl. 1 nn.

⁶⁷ Obserwujemy ją na mapach z 1554, 1582 i 1597 r., a w 1612 r. była już zupełnie rozmyta, por. ibidem, Bl. 1—4.

^{67a} Johann Lindau's, *Geschichte des dreizehnjährigen Krieges*, *Scriptores Rerum Prussicarum* (dalej cyt. SRPr), IV, s. 596 i 630; oraz D. Runaw, op. cit., pod r. 1462 i 1466.

⁶⁸ PrU I, 1, nr 263. Sambor nadaje Krzyżakom *insulam, que Beru nuncupatur*. W 1245 r. w posiadaniu klasztoru oliwskiego znajdowały się wyspy:

ślądem mogła być późniejsza Zgniła Łacha, drugą natomiast ze względu na nazwę wyspy należałoby zidentyfikować ze znaną w XVI—XVIII wieku szeroką odnogą Wisły zwaną Borawą⁶⁹. Nie ulega jednak wątpliwości, że szczegóły takiego stanu mogły niejednokrotnie zmieniać się na przestrzeni wieków.

Podobnie północna część Zgniłej Łachy (*lacum Zgnyela Lacha*), położona między granicami wsi Santyr (*Czanterz*) a lasami *Metrica* (*Metritz*) i Rozenkrancz, wzmiankowana w dokumencie z 1525 r., która wkrótce później znów stała się korytem Nogatu⁷⁰, stanowi ślad wcześniejszego przebiegu tegoż Nogatu bezpośrednio u stóp Białej Góry⁷¹.

Tak więc Santyr położony był na górze oblanej z trzech stron wodami Wisły i Nogatu. Było to naturalne miejsce na założenie strategicznego grodu, który mógłby kontrolować żeglugę na Wiśle i Nogacie. W źródłach mamy bezpośrednio podane fakty kontroli żeglugi wiślanej z Santyra przez księcia gdańskiego Świętopełka (w latach 1244—1245)⁷². W tymże zapewne celu umocnili go Krzyżacy w 1466 r.⁷³, a używali go do celów wojskowych i Polacy, np. w 1492⁷⁴ i 1590 r.⁷⁵.

Santyr panował nie tylko nad szlakiem wiślanym. W jego okolicach skupiał się cały szereg przewozów wodnych: w samym Santyrze (późniejszej Białej Górze), Walichnowych, Międzyłężu, Piekle (na terenie niegdyś mątowski), Gorzędzieju, Sadnie (*Kittelsfähre*) i przeciwległej Pogorzałej Wsi. Przewozy te są poświadczane przez źródła z końca XIV—XVII wieku⁷⁶, ale zapewne przynajmniej częściowo funkcjonowały już w okresie rozkwitu Santyra. Przeprawę pod Santyrem ułatwiała zapewne wspomniana wyspa Berw. Nazwa jej nasuwa skojarzenia z wyrazem „bierwiono”, pochodzącym od tematu r. / b̄r̄w̄ // b̄r̄v̄ (por. staroczeskie *z̄ev*, *b̄vi* — kładka, serb.-chorw., słow.

Berwi parva insula i może *Berwi magna insula*, (PU nr 87, w 1281 r.) — *Berui parva insula*, (PU nr 326; por. też nr 353 i 354).

⁶⁹ H. Bindemann, op. cit., Bl. 1—7.

⁷⁰ P. Czaplowski, op. cit., ss. 86—88.

⁷¹ W związku z tym zapewne można wyjaśnić nazwę *Metritz* jako Międzyrzecz — obszar między dwoma rzekami (ramionami Nogatu), por. tu stan z 1579 r.; zob. H. Bindemann, op. cit., Bl. 3.

⁷² Dusbürg, *Chronica terrae Prussiae*, SRPr, I, ss. 77, 79; por. też relację Henryka v. Hohenlohe, SRPr, V, ss. 164 n., którą M. Pollakówna, op. cit., s. 478, przyp. 36, na podstawie własnych badań uważa za dzieło XIII wieku.

⁷³ J. Długosz, *Historiae polonicae libri XII*, t. 5, Kraków 1878, ss. 442 i 451; J. Lindau, op. cit., ss. 630 i 633; por. też M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna z zakonem krzyżackim (1454—1466)*, Warszawa 1967, ss. 192, 194, 211, 685, 688, 692, 693.

⁷⁴ K. Górski, *Starostowie malborscy w latach 1457—1510*, Toruń 1960, s. 90.

⁷⁵ W tym czasie w Białej Górze znajdowała się z rozkazu króla część działek z zamku malborskiego, (por. *Zródła do dziejów ekonomii malborskiej*, t. 2, wyd. W. Hejnosz, J. Gronowski, Fontes TNT, t. 48, 1960, s. 69).

⁷⁶ *Das Marienburger Konventsbuch der Jahre 1399—1412*, hrsgb. v. Ziesemer, Danzig 1913, ss. 18, 38 i passim; *Das Marienburger Tresslerbuch der Jahre 1399—1409*, hrsgb. v. Joachim, Königsberg 1896, ss. 31, 178 n., 256, 304, 351, 512; *Lustracja województw malborskiego i chełmińskiego 1565*, wyd. S. Hoszowski, Gdańsk 1961, ss. 104 n.; *Lustracja województw Prus Królewskich 1624 z fragmentami lustracji 1615 r.*, wyd. S. Hoszowski, Gdańsk 1967, ss. 80, 81, 297, 303; *Registrum contributionis Palatinatus Magdeburgensis 1582*, *Zródła dziejowe*, t. 23, Warszawa 1911, s. 76; *Opis królewskich województw chełmińskim, pomorskim i malborskim w r. 1664*, wyd. J. Paczkowski, Fontes TNT, t. 32/1938, s. 142.

i bułg. brw — belka, kładka), a oznaczającym pień drzewa, belkę, most⁷⁷. Nazwa zdaje się więc potwierdzać komunikacyjną rolę wyspy, a może nawet fakt istnienia na niej wymoszczonej drogi. Łatwość komunikacji między obydwooma brzegami Wisły i Nogatu w tej okolicy potwierdza też fakt, że wsie Międzyzłę, Walichnowy i Garc na lewym brzegu Wisły należały już w XIV w. do komturstwa malborskiego⁷⁸, a Wielka Żuława w XIII wieku nosiła określenie Żuławy Santyrskiej (*Insula de Santerii*)⁷⁹, co poświadcza jej związek z grodem (zapewne natury administracyjnej)⁸⁰.

Powyższe dane świadczą o istnieniu w tym miejscu węzła drożnego. Można uchwycić kilka szlaków drożnych przechodzących przez Santyr. Na Wielką Żulawę wiodły zapewne dwie drogi uchwytnie dzięki przeprawom przez Nogat pod Mątłami i pod Pogorzalą Wsią. Prawym brzegiem Nogatu mogła bieć droga przez wczesnośredniowieczną osadę w Węgrach⁸¹ w kierunku ujścia tej rzeki (do Żuławki?)⁸². Musiała też istnieć droga do Sztumu, widoczna już na mapach z XVI wieku⁸³, prowadząca dalej przez Stary Targ (charakterystyczna nazwa!) i Dzierżoń w głąb Prus. Wreszcie najwcześniej wspomniana i najważniejsza była droga z Kwidzina do Santyra⁸⁴, stanowiąca odcinek tzw. drogi chełmińskiej z Torunia do Gdańska⁸⁵. Droga ta łączyła Santyr z Benowem zgodnie ze wspomnianym już itinerarium Konrada v. Jungingen.

W okolicach Santyra drogi te łączyły się z systemem drożnym lewo-brzeżnego Pomorza, gdzie najważniejszą drogą była droga wiodąca z Wielkopolski i Kujaw przez Wyszogród, Świecie, Starogard, Skarszewy do Gdańska (*via ducis Grimisla*) i inna ze Swiecia przez Gniew, Gorzędziej i Lubiszewo również do Gdańska⁸⁶. Z Santyra można było dotrzeć do tych szlaków przez Gniew, Walichnowy, Międzyzłę lub Gorzędziej do Lubiszewa lub Sobowidza⁸⁷. Znaczenie Santyra w okresie wczesnego średniowiecza mogło być tym ważniejsze, że osadnictwo nadwiślańskie na całym odcinku od ujścia Brdy do ujścia Wierzycy grupowało się w znacznie większym stopniu na prawym brzegu dolnej Wisły, a dalej na północ — na lewym. Santyr leżał więc w okolicy, gdzie osadnictwo prawobrzeżne najłatwiej kontaktowało się z lewo-brzeżnym. Zapewne więc wspomniana droga chełmińska stanowiła najważ-

⁷⁷ M. S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, wyd. 3, t. 1, Warszawa 1951, s. 107; A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1957, s. 26; F. Sławiński, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 1, Kraków 1952—1956, ss. 33.

⁷⁸ *Das Marienburger Konventsbuch*, ss. 1, 4, 20 i passim oraz mapa.

⁷⁹ Wzmiankowana po raz pierwszy w 1243 i 1250 r., PrU I, 1, nr 143 i 233.

⁸⁰ J. Powierski, *Kształtowanie się granicy pomorsko-pruskiej*, cz. 1, s. 15.

⁸¹ B. Wiącek, *Sprawozdanie z badań wykopaliskowych na osadzie z okresów rzymskiego i wczesnośredniowiecznego w Węgrach, pow. sztumski*, *Sprawozdania Archeologiczne*, t. 18, 1966, ss. 286 nn. Szlak ten potwierdza skarb w pobliskim Gościszewie.

⁸² Dawne znaczenie Żuławki podkreśla (choć częściowo na podstawie niepewnych argumentów) S. Mielczarski, *Misja pruska św. Wojciecha*, Gdańsk 1966, ss. 119 n.

⁸³ Zob. H. Bindemann, op. cit., Bl. 1 nn. Por. też A. Semrau, op. cit., s. 15.

⁸⁴ PrU III, 1, nr 48: *ackir czwissen dem Nogaten und dem gemeynen wege, der do vuret kegen dem Czantyr*.

⁸⁵ M. Toeppen, op. cit., s. 251.

⁸⁶ S. Weymann, *Ćta i drogi handlowe w Polsce Piastowskiej*, Poznań 1938, ss. 98—100; K. Słaski, *Pomorskie szlaki handlowe w XII i XIII wieku*, *Przegląd Zachodni*, t. 4, 1948, z. 3, ss. 287 n.

⁸⁷ Połączenia te wyznaczają same przewozy przez Wisłę, a ponadto połączenie z drogą Grzymisława w Sobowidzu wykreśla wspomniane już itinerarium Konrada v. Jungingen.

niejszy lądowy szlak tych terenów. Przemawiałaby za tym i nazwa „drogi księcia Grzymisława”, wskazująca na wzrost znaczenia szlaków lewobrzeźnych dopiero od czasów Grzymisława (druga połowa XII wieku). Taką translokację najważniejszego szlaku handlowego na północ można by wiązać ze wzrastającym zagrożeniem od wschodu ze strony Prusów właśnie w XII — początek XIII wieku⁸⁸.

Łatwa komunikacja z przyległym terytorium predestynowała Santyr do roli ośrodka administracyjnego. Wysuniętą już poprzednio tezę, iż chodzi tu o ośrodek kasztelański, poparł ostatnio przy pomocy nowych argumentów E. Rozenkranz⁸⁹. Można by się w takim razie spodziewać, że w pobliżu grodu istniały jakieś ośrodki produkcji na rzecz jego załogi i urzędników. Niestety, zupełny brak źródeł nie pozwala tego przypuszczenia stwierdzić z jakąś dozą pewności. Badania archeologiczne na większą skalę ominęły Santyr (Białą Górę) i jest to zadanie pierwszorzędnej wagi dla naszych archeologów, na co słusznie zwraca uwagę M. Pollakówna. Badania wczesnośredniowiecznej osady w Węgrach prowadzą do wniosku, że w zajęciach ludności tych okolic dużą rolę odgrywała nie tylko uprawa roli i hodowla, ale także rybołówstwo i łowiectwo⁹⁰. Mało prawdopodobne, chociaż nie wykluczone, by ludność tej osady zajmowała się wypalaniem węgla drzewnego, jak w okresie krzyżackim, kiedy sama wieś wzięła stąd nazwę. Dotychczas zwana była Polskim Brunszwaldem (*Polnisch-Braunsvalde*)⁹¹. Mieszkańcy Benowa w okresie krzyżackim trudnili się hodowlą na łąkach nad Starym Nogatem (kobylnicy) i innymi zajęciami związanymi z lasem (np. bartnictwo)⁹². Dużą rolę w Benowie i w samym Santyrze odgrywało też rybołówstwo⁹³. Taki charakter zajęć związany był z położeniem okolic Santyra nad rzekami i w sąsiedztwie lasów (puszcza sztumską) i trudno spodziewać się, by nie odgrywały one co najmniej takiej samej roli w okresie wcześniejszym. Tym niemniej rybacy, przewoźnicy i rzemieślnicy zaspokajający najniezbędniejsze potrzeby grodu (kowale, szewcy itp) musieli skupiać się w pobliżu niego. Położenie Santyra przy węźle drożnym musiało również skłaniać do osiedlania się tu kupców. Tłumaczy to nam przynajmniej częściowo ewolucję Santyra w ośrodek miejski. Z bulli papieskiej z 1240 r. poznajemy wyraźnie dwa człony Santyra: gród i miasto (*civitas et castrum*)⁹⁴. Ośrodek santyrski przyciągał nawet, chociaż nie wiemy, czy już w okresie przedkrzyżackim, również grupy ludności niemieckiej. W 1286 r. wśród rajców elbląskich spotykamy niejakiego Konrada z Santyra⁹⁵.

Niemalą rolę w rozwoju Santyra musiał odegrać fakt, że stał się on siedzibą biskupa pruskiego. Tu zapewne osiedlił się konwent cysterski, tu miała powstać szkoła katedralna⁹⁶, a przede wszystkim tu powstała katedra biskupia. Po podziale Prus na trzy diecezje i przeniesieniu siedziby biskupiej do Kwidzyna, katedra santyrська spadła do roli kościoła parafialnego. W 1379 r.

⁸⁸ O ekspansji pruskiej: J. P o w i e r s k i, *Kształtowanie się granicy, cz. 1*, passim, oraz praca cyt. w przyp. 1.

⁸⁹ F. D u d a, *Rozwój terytorialny polskiego Pomorza (wiek XI—XIII)*, Kraków 1909, s. 57; J. Powierski, op. cit., s. 15; E. Rozenkranz, op. cit., s. 335.

⁹⁰ Por. wyżej przyp. 81.

⁹¹ A. S e m r a u, op. cit., s. 48.

⁹² *Das Marienburger Amterbuch*, hrsg. v. W. Z i e s e m e r, Danzig 1916, ss. 23, 61 n.; *Das Marienburger Tresslerbuch*, s. 256.

⁹³ Np. *Das Ausgabebuch des Marienburger Hauskomturs für die Jahre 1410—1420*, hrsg. v. W. Z i e s e m e r, 1910, ss. 227, 302

⁹⁴ PrU I, 1, nr 134.

⁹⁵ *Codex dipl. Warmiensis*, I, nr 72.

⁹⁶ Poza znanymi planami Chrystiana w tej sprawie por. też tradycję o szkole w Białej Górze; por. F. H e m p l e r, op. cit., s. 10.

mamy wiadomość o proboszczu santyrskim⁹⁷. W 1397 r. odbudowywano lub rozbudowywano tutejszy kościół⁹⁸ i w 1399 r. nastąpiło jego ponowne poświęcenie⁹⁹. W początku XV wieku spotyka się wzmianki o ofiarach, składanych przez wielkich mistrzów Zakonu w kościele santyrskim¹⁰⁰. W 1466 r. Krzyżacy umocnili się w kościele santyrskim, skutkiem czego został spalony przez ich przeciwników jeszcze w tym samym roku¹⁰¹. Z opisu ówczesnych wydarzeń wynikałoby, że kościół leżał od strony Wisły (*Kreutzslache*). W tym mniej więcej miejscu na planie z 1582 r. znajduje się rysunek jakiejś ogrodzonej parkanem budowli, jedynej na tym planie oprócz zajazdu z karczmą, położonego w północnej części góry¹⁰². Być może jest to kościół. W takim razie znajdował się on raczej za grodem. Dane te uzupełniają relacja Dewitza z 1752 r., według której jeszcze wówczas przewoźnicy w Białej Górze utrzymywali, że na miejscu, zwanym *Kirchhof* (cmentarz), położonym o strzał za strzelby powyżej karczmy leżał niegdyś Malbork (chodzi oczywiście o Santyr), a w pobliskim lesie zachowały się wały ziemne. Sam Dewitz słyszał skądinąd o pogańskich i chrześcijańskich grobach w tejsze okolicy¹⁰³. Z relacji tej wynikałoby, że miasto położone było mniej więcej tam, gdzie dzisiejsze zabudowania wsi, ale sięgało dalej na wschód. Natomiast umocnienia, cegły i kamienie, znajduwane w okolicach Piekła na Cyplu Mątawskim z drugiej strony Nogatu mogą pochodzić czy to z blokhauzu, zbudowanego w 1466 r. dla zwalczania Santyra, czy z umocnień nadbrzeżnych, a częściowo (kamienie) mogą być nawet pochodzenia naturalnego¹⁰⁴, chociaż nie można wykluczyć i możliwości istnienia jakiegoś santyrskiego przedmieścia na przeciwnym brzegu Nogatu.

W sumie uzyskujemy chociaż wstępne dane o osadniczym ośrodku w Santyrze i tym samym jakieś wskazówki dla archeologów, którzy jednak tylko dzięki wykopaliskom mogą stwierdzić faktyczny stan rzeczy.

Pod koniec tej charakterystyki ośrodka santyrskiego musimy przejść do sprawy liczby grodów w Santyrze, ponieważ E. Rozenkranz jest zdania, że istniały tu w XIII wieku równocześnie dwa grody: książęcy i biskupi¹⁰⁵. Tezę tę opiera on na dwu argumentach: 1) wątpi on, by książę gdański przekazał Chrystianowi w całości swój gród, spełniający tak ważną rolę strategiczną i administracyjną; 2) powołuje się na analogie Płocka, Włocławka, Lubusza. Poznania i innych ośrodków, gdzie obok grodu książęcego miał istnieć gród biskupi. Obydwa argumenty nie są przekonujące. Nadanie Santyra (całego!) Chrystianowi można wytłumaczyć z powodzeniem naciskiem politycznym Danii, jak tłumaczy to S. M. Szacherska¹⁰⁶, lub też poważnym rzeczywistym zagrożeniem ze strony Prusów, groźnym zwłaszcza dla bezpieczeństwa szlaków handlowych. W tym ostatnim wypadku, analogicznie jak przy nadaniu ze strony Konrada w ziemi chełmińskiej, poważne nawet nadanie mogło

⁹⁷ B. Schmid, *Kreis Stuhm, Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreussen*, H. 13, Danzig 1909, s. 371.

⁹⁸ Świadczą o tym wzmianki o przywozie cegły, zob. *Die Reste des Marienburger Konventsbuch aus den Jahren 1395—1398*, hrgb. v. A. Sielmann, *Zeitschrift des Westpreussisches Geschichtsvereins*, H. 60, 1920, s. 71.

⁹⁹ *Das Marienburger Tresslerbuch*, s. 30.

¹⁰⁰ *Ibidem*, ss. 31, 179; *Das Marienburger Konventsbuch*, s. 512.

¹⁰¹ Por. wyżej przyp. 73.

¹⁰² E. Keyser, op. cit., Abb. 5.

¹⁰³ J. H. Dewitz, *Historische Briefe. Eine Reise durch Preussen 1752*, wyd. E. Volckmann, *Aus Elbings Vorzeit*, Elbing 1872, s. 41. Por. też A. Semrau, op. cit., s. 193.

¹⁰⁴ M. Toeppen, op. cit., ss. 319 n.

¹⁰⁵ E. Rozenkranz, op. cit., s. 337.

¹⁰⁶ S. M. Szacherska, *Opactwo oliwskie*, s. 939.

być bardziej opłacalne niż utrata dochodów z handlu wiślanego. Władcy gdańscy mogli nadto zachować prywatno-prawny charakter nadania¹⁰⁷ wraz z patronatem nad misją cysterską i następnie nad biskupstwem pruskim. Patronat ten mógł dawać Pomorzanom prawo do rozszerzania zwierzchnictwa na ziemie pruskie. Wobec tylu możliwości interpretacyjnych ten argument Rozenkranza należy odrzucić. Jeszcze mniej bezpiecznie jest argument przez analogię, który nie zawsze wystarcza. W tym wypadku jest on tym bardziej niepewny, że z podanych przez niego przykładów ośrodków dwugrodowych musi odpaść Włocławek, gdzie rzeczywiście w XIII wieku istniały dwa miasta, ale tylko jeden gród, bo po przekazaniu go biskupowi, kasztelanę przeniesiono do Brześcia, a wypadki późniejszych wzmianek o kasztelanach włocławskich odnoszą się do kasztelanów inowrocławskich¹⁰⁸. Również w Płocku można wyróżnić dwu właścicieli w ośrodku miejskim, ale tylko jednego właściciela grodu¹⁰⁹. Uposażenia biskupstw w całość, nieraz ważne, grody książęce nie należą do rzadkości¹¹⁰. Przeciw tezie Rozenkranza przemawia natomiast milczenie źródeł pisanych (brak rozróżnienia dwu grodów w Santyrze przez dodanie przymiotnika „biskupi” lub książęcy”) ¹¹¹. Tak więc na obecnym etapie badań (zwłaszcza wobec milczenia źródeł archeologicznych) pozostajemy przy tradycyjnym poglądzie o jednym grodzie w Santyrze, co nie oznacza, że miasto nie mogło być obwarowane. Jednak i gród i miasto były w posiadaniu tego samego właściciela: biskupa.

3. Z POLITYCZNYCH DZIEJÓW SANTYRY W XIII WIEKU

Dość zgodne poglądy literatury, że Santyr w początku XIII wieku znajdował się w posiadaniu władców gdańskich¹¹² należy skonfrontować ze stunkami etnicznymi w tej okolicy. Moje badania zdają się wskazywać, iż były to tereny, pierwotnie zasiedlone przez ludność słowiańską, jednakże w okresie wczesnośredniowiecznym, zwłaszcza w XII — początku XIII wieku napływała tu także ludność pruska, której grupy przechodziły nawet na lewy brzeg Wisły¹¹³. Nie wykluczone, że Prusowie osiedlali się i w samym Santyrze¹¹⁴,

¹⁰⁷ J. Powierski, *Kształtowanie się granicy*, cz. 1, s. 31.

¹⁰⁸ J. Karwasińska, *W sprawie interpretacji terminu Władisławia*, *Roczniki Historyczne*, t. 4, 1928, ss. 120 nn. Por. też J. Grzeszkowiak, *Wczesnofeudalny Włocławek w świetle źródeł archeologicznych*. Praca doktorska, Toruń 1967, (maszynopis).

¹⁰⁹ Por. ostatnio K. Buczek, *Sprawa lokacji miasta Płocka*, *Kwartalnik Historyczny*, t. 74, 1967, nr 4, ss. 1013—1026.

¹¹⁰ W posiadaniu kapituły i biskupa w Płocku znajdowały się grody w Pułtsku, Rózem i Świeciu nad Drwęcą, w posiadaniu biskupstwa włocławskiego — okręg grodowy wolborski następnie wraz z grodem itd.

¹¹¹ Tak w 1240 jak i w 1246 r. wzmianka o Santyrze dotyczy posiadłości biskupiej a nie książęcej, zob. PrU I, 1, nr 134; K. Forstreuter, *Die Gründung des Erzbistums Preussen* 1245/6, *Jahrbuch der Albertus-Universität zu Königsberg/Pr.*, t. 9, 1960, nr 13, s. 31. Wzmianka o zwrocie grodu przez Świętopełka biskupowi (*ut... restituat*) świadczy wyraźnie, że Świętopełk w 1246 r. posiadał gród biskupi, ale nie świadczy, że ponadto posiadał tu swój gród, inny od biskupiego.

¹¹² Por. ostatnio: J. Powierski, *Kształtowanie się granicy*, cz. 1, s. 15; E. Rozenkranz, *W sprawie Zantyru*, ss. 335 n.; S. M. Szacherska, *Opactwo oliwskie*, s. 939.

¹¹³ J. Powierski, op. cit., cz. 1, ss. 9—29; tenże, w pracy cytowanej w przyp. 1.

¹¹⁴ W sensie dowodu na obecność Prusów w Santyrze S. M. Szacherska, *Pierwsi protektorzy*, s. 131, przytacza interpretację, że zwrot: *Krzyżacy totam terram episcopatus civitatem et castrum Sanctir iudem fratres* (Krzyż-

zwłaszcza w okresie misji pruskiej, gdy Chrystian opierający się w swej działalności w znacznej części na nobilitach pruskich, mógł ich tu celowo osiedlać jako w ośrodku planowanego misyjnego państwa pruskiego¹¹⁵. Z drugiej strony polityczna przynależność grodu w okresie wcześniejszym sugeruje obecność większej grupy ludności polskiej. Ważnym argumentem w tej sprawie mogłoby być ustalenie pochodzenia nazwy Santyra i osad położonych w jego bezpośrednim sąsiedztwie.

Nazwa ta występuje po raz pierwszy w bulli papieskiej z 1240 r., zachowanej we współczesnych regestach w formie *Sanctir*¹¹⁶, która jest bez wątplenia latynizacją formy *Santir*, poświadczonej w dwu oryginalnych dokumentach Świętopelka z 1248 r.¹¹⁷ oraz w regeście bulli papieskiej z 1246 r.¹¹⁸. Oryginalna bulla papieska z 1243 r. mówi o wyspie *de Santerii*¹¹⁹, a w oryginalnym dokumencie Sambora z 1251 r. mamy zapis: *insula de Santhir*¹²⁰. W oryginalnym dokumencie arcybiskupa Pełki i biskupa chełmińskiego Heidenryka z 1247 r. pojawia się po raz pierwszy forma *Zantir*¹²¹, powtórzona w zbliżonych zapisach dokumentów krzyżackich z 1250 r. (*de Zanthiro*) i 1251 r. (*in Zantyr*)¹²² i potem jeszcze wielokrotnie. W oryginalnym dokumencie wicekomtura santyrskiego z 1273 r. spotykamy lekcję *in Zantero*¹²³. Zapisy z z, c, zc i cz na początku nazwy występują w źródłach krzyżackich z XIV—XV w. (np. w kronice Dusburga i w krzyżackich księgach rachunkowych). Natomiast Polak Długosz podaje formę *Szanthir* itp.¹²⁴, a polski dokument z 1525 r. ma zapis: *Czanterz*¹²⁵. Analiza lekcji wskazuje więc, że pierwszą głoską nazwy było pierwotnie s, zmienzone następnie na c, co w pisowni niemieckiej dawało też z, cz, lub zc. Natomiast w końcówce nazwy notujemy oboczność *-ir (-yr)*: *-er*.

Tak odczytana nazwa wydaje się na pozór obca językowi polskiemu, stąd tendencje do szukania jej genezy w języku pruskim¹²⁶. Najbliższa jej jest pruska nazwa osobowa *Sander*, *Sandar*, *Sandir*, *Santar*, *Santor*¹²⁷, jednakże etymologia tego imienia nasuwa pewne wątpliwości¹²⁸ i nie można wykluczyć,

cy) *cum neophitis hostilitate invadentes* dotyczy neofitów zamieszkających w grodzie. Nie jest to zupełnie pewne, bo może tu chodzić o mieszkańców całego terytorium biskupstwa, wśród których musieli być i neofici pruscy.

¹¹⁵ Por. o państwowotwórczych planach Chrystiana, T. Manteuffel, op. cit., ss. 104—105; tenże, *Próba stworzenia cysterskiego państwa biskupiego w Prusach*, Zapiski TNT, t. 18, 1953, ss. 157—173.

¹¹⁶ PrU I, 1, nr 134.

¹¹⁷ Ibidem, nr 208 i 213 B.

¹¹⁸ Por. wyżej przyp. 111.

¹¹⁹ PrU I, 1, nr 143.

¹²⁰ Ibidem, nr 254.

¹²¹ Ibidem, nr 194. Nie można tu brać pod uwagę dokumentu nuncjusza papieskiego z 1248 r., ibidem, nr 213 A, ponieważ znamy go z szesnastowiecznej kopii.

¹²² Ibidem, nr 233 i 252.

¹²³ PrU I, 2, nr 317. Lekcję *in Cantiro* podaje dokument z 1280 r. w kopii piętnastowiecznej, ibidem, nr 380.

¹²⁴ J. Długosz, *Historiae Polonicae*, t. 5, ss. 442 i 451. W listach Długosz pisze: *Santhyrzs*, *Sczynthyrzs*, por. *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. 1, Kraków 1876, nr 208 i 210.

¹²⁵ P. Czaplowski, op. cit., s. 86.

¹²⁶ M. Pollakówna, *Zantyr*, s. 475.

¹²⁷ R. Trautmann, *Die altpreussischen Personennamen. Ein Beitrag zur baltischen Philologie*, Göttingen 1925, ss. 86 i 89. Imię *Santirm* zostało zapewne urobione od poprzedniego przez sufiks —m, por. ibidem, s. 165.

¹²⁸ W znany dotychczas słownictwie rdzennym pruskim brak dotąd rdzenia *sand-* lub *sant-*, chociaż występuje on w pruskich imionach i nazwach. Może jest pochodzenia polskiego (*sqd-*). Od tego rdzenia mogły urobić imię

że jest ono skróconą formą chrześcijańskiego imienia Aleksander (por. identyczne skrócenie w innych językach)¹²⁹. Tak czy inaczej, pozornie bezsufiksowa budowa nazwy Santyr w wypadku pochodzenia od pruskiego imienia *Sandir* czy *Santir* wskazywałaby na urobienie jej przy pomocy słowiańskiego sufiksu dzierżawczego (Santyr + j b) co znajdowałoby poparcie w formach *Santerium* (zamiast *Santerum*) czy późniejszych: *Santerz* lub *Czanterz*. W takim razie należałoby przyjąć istnienie w Santyrze i okolicy mieszanej ludności słowiańsko-pruskiej w jakiejś przedkrzyżackiej fazie dziejów grodu, a może i od jego założenia.

Jednakże nazwę Santyr można wywieść i z czysto słowiańskiego źródłosłowu. Pierwszy jej człon *san* = *są* może być prefiksem oznaczającym spółność, jak w wyrazach sąsiad, sąsiedk, sąsiedk itp., nazwach miejscowych Santok (Sątok — tj. zbieg „toków” wodnych, por. potok), Sapólno (u zbiegu dwu pól) itd.¹³⁰. Natomiast drugi człon kojarzy się z *tyrać*, *terać*, to znaczy gubić, niszczyć, tracić, używaniem nadszczerbiac, który prowadzi nas do całej dużej rodziny tematycznej (np. trzeć, trę, tarł, nacierać, ścierać, tarka, ros. *tieret*, *tru*, *zatirať* itd.), wywodzącej się od czasownika **ter-ti*¹³¹. Od tegoż czasownika pochodzi również rzeczownik oznaczający utartą drogę: *ter:tor*¹³² (por. analogicznie *ś-ciek: tok*). Gdyby to znaczenie przyjąć dla drugiego członu naszej nazwy, mogłaby ona oznaczać miejsce zbiegu szlaków drożnych (torów), tak doskonale pasujące do rzeczywistego położenia Santyra¹³³. Nie wykluczone są i nieco inne możliwości semantyczne ze względu na szeroki wachlarz znaczeń wyrazów pochodnych od **ter-ti*.

Ponieważ według powyższych danych nazwa samego Santyra nie może sama świadczyć o charakterze etnicznym jej mieszkańców, należałoby rozpatrzyć nazwy z najbliższej okolicy. Nie jest ich wiele. Nazwa Nogatu, przejrzysta etymologicznie, jest słowiańska i oznacza po prostu odnogę rzeki (Wisły). Ustaliśmy już poprzednio, że słowiańska jest również nazwa wyspy Berwi obok Santyra. Bardzo kłopotliwa jest nazwa Benowa (najstarsze zapisy: *Beenhoff*, *Bienhof* itp.)¹³⁴, pozornie niemiecka, chociaż nie można wykluczyć jej identyfikacji z polskim Bienowem (od imienia Bień — skrótu imienia Benedykt). Etymologia niemiecka jest mniej przejrzysta. Z nazw dwu lasów, położonych bezpośrednio na północ od Santyra, jedną — *Metrycz* (*Metritz*)¹³⁵ już wyżej uznaliśmy za zniekształcenie polskiego Międzyrzecza, druga — *Rozzenkranz* (dziś Róża)¹³⁶ w zachowanej formie jest bez wątpienia niemiecka,

sufiksy *-ir*, *-er*, por. ibidem, s. 177 a także, ss. 36 n. i 89. W wypadku przyjęcia etymologii *San* (z, razem) + *tir* nie wyjaśniony pozostaje człon drugi, znany tylko z innych imion (*Tyrune*, *Autirme*), a ponadto tracimy wyjaśnienie dla oboczności *-ir*, *-er*.

¹²⁹ Taki skrót imienia Aleksander występuje również u Niemców. Dodajmy, że Prusowie bardzo wcześniej przyjmowali imiona ruskie i niemieckie (nie mówiąc o polskich), por. ibidem, ss. 192 n. Co prawda wcześniej w źródłach występuje forma *Santirm*, PrU I, 2, nr 263 (1267 r.), dalsza lub może nawet obca imieniu Aleksander, jednakże wprost od niej nazwa Santyr pochodzić nie może jako od imienia z dodatkowym sufiksem *-m*, nie spotykany w nazwie naszego grodu.

¹³⁰ A. Brückner, op. cit., s. 482.

¹³¹ Ibidem, ss. 568, 589; M. S. B. Linde, op. cit., s. 756.

¹³² Ibidem, ss. 725, 756; A. Brückner, op. cit., s. 580.

¹³³ Już S. Kujot, *Kto założył parafie w dzisiejszej diecezji chełmińskiej?*, Toruń 1903, s. 257, przyjmował taką etymologię i proponował rozwiązanie nazwy *Santyra* jako *Satory*.

¹³⁴ A. Semrau, op. cit., s. 43 n.

¹³⁵ Ibidem, ss. 89 n.

¹³⁶ Ibidem, ss. 138 n.

choć nie można wykluczyć możliwości, że została ona przetłumaczona z języka polskiego lub pruskiego¹³⁷. Położone dalej na północ, już na Wielkiej Żuławie, Mąłowy i Miłoradz mają nazwy bez wątpienia polskie, a *Wernersdorf* (dziś Pogorzała Wieś) — niemiecką. Leżąca naprzeciw tej ostatniej wsi mała osada Sadlno (dawniej *Kittelsfähre*) nosiła nazwę od przewoźnika Kit-tela, Niemca¹³⁸. Nazwę Uśnic, położonych tuż obok (w najwcześniejszych zapisach: *Wusicz*, *Wuzicz*, *Wusitz*, *Wositz*, *Wuschytz*, *Wusenitz*) uważa się za pruską¹³⁹, jednakże wyraźnie słowiański sufix i możliwość przyjęcia słowiańskiego rdzenia *Uś-* lub *Oś-* (z nadechowym *w-*) pozwala podważyć, a nawet odrzucić taki pogląd. Sąsiednie Parpary powstały dopiero w XVIII wieku¹⁴⁰. Węgry, zwane dawniej (do XVI wieku) *Polnisch Braunsvalde*, moim zdaniem, pierwotnie miały polską nazwę, zapewne Bronki, występującą na mapie Suchodolca z początku XVIII wieku¹⁴¹, a jej polski charakter popiera też fakt przymiotnikowego określenia jej jako polskiej i wspomniana już, znana z wykopalisk słowiańska osada z XI—XII wieku. Sąsiednie Gościszewo, leżące również w zasięgu władzy ośrodka santyrskiego (jak świadczy fakt opłacania stąd czynszu dla kościoła w Santyrze)¹⁴², pierwotnie mogła przynależać do Węgrów, a dopiero w wyniku lokacji na prawie niemieckim w 1284 r.¹⁴³ uzyskała większe znaczenie i niemiecką nazwę. W sumie, ponieważ obecność ludności niemieckiej w początku XIII wieku należy w okolicach Santyry (może poza jakąś grupką kupców w samym mieście) wykluczyć, użykujemy przewagę nazw polskich nad wątpliwymi zresztą nazwami pruskimi, a tym samym i przewagę polskiej ludności. Wskazuje to na większą możliwość przyjęcia polskiej wersji etymologii nazwy Santyry a prawdopodobieństwo przewagi ludności polskiej w tych okolicach.

Obecność ludności polskiej (pomorskiej) w okolicach Santyry tłumaczy nam pomorskie władztwo polityczne. Tym niemniej bliskie sąsiedztwo osadnictwa pruskiego stwarzało bezpośrednią groźbę dla bezpieczeństwa szlaku wiślanego i stąd mogła się rodzić potrzeba zlikwidowania tej groźby przez umocnienie wpływów pomorskich wśród Prusów drogą wsparcia misji cysterskiej nawet za cenę nadania jej Santyry. Data nadania¹⁴⁴ nie została w źródłach podana, zapewne jednak można ją odnieść do okresu przed 1215/16 r., to znaczy przed utworzeniem biskupstwa pruskiego¹⁴⁵, bo w innym wypadku siedzibą tegoż biskupstwa stałby się inny ośrodek, inna baza, bez której misjonarze obejść się nie mogli. Jeżeli prawdą jest, że już w 1214 r. powstały placówki klasztorne cystersów w Prusach i to dzięki akcji opata Morymundu w 1213 r.¹⁴⁶, to i przed tą datą Santyr powinien już być w posiadaniu Chrystiana, a zapewne i przed wiecem w Mąkolnie w 1212 r., na którym Mszczuj gdański brał udział w zapoczątkowaniu planów zaangażowania do misji rywali cystersów — premonstratensów¹⁴⁷. Tę co najmniej ostrożną wobec Chrystiana politykę

¹³⁷ A. Kolberg, *Die Zantirbury*, ss. 38 n. łączy z tą nazwą nazwisko Wojciecha zwanego Rosscenkel, właściciela Miłoradza, PrU I, 1, nr 283, uznając je za nazwę pruską. Jedna i druga teza Kolberga jest niepewna.

¹³⁸ A. Semrau, op. cit., ss. 74 n.

¹³⁹ Ibidem, ss. 182—184.

¹⁴⁰ Ibidem, s. 114.

¹⁴¹ Ibidem, s. 48.

¹⁴² Ibidem, ss. 45—48.

¹⁴³ PrU I, 2, nr 284.

¹⁴⁴ Wspomina o nim dopiero regest bulli papieskiej z 1246 r.; por. K. Förstreuter, op. cit., s. 31, nr 13.

¹⁴⁵ M. Łodyński, op. cit., s. 106.

¹⁴⁶ Por. wyżej przyp. 22.

¹⁴⁷ Por. w tej sprawie ostatnio S. M. Szacherska, *Pierwsi protektorzy*, s. 132.

Mszczuja mogły spowodować wiadomości o staraniach misjonarzy w kurii papieskiej, dotyczących zakazu nakładania danin na neofitów pruskich, między innymi przez władców pomorskich¹⁴⁸. Nie sprzyjało to zacieśnianiu więzi między obydwoma stronami w ostatnich przynajmniej miesiącach, nadanie Santyra musiało więc poprzedzić te wydarzenia i w takim razie można je za Szacherską odnieść do okresu wyprawy duńskiej z 1210 r.¹⁴⁹, a nawet nie można wykluczyć możliwości, że już wcześniej uzyskali go cystersi wielkopolscy od pomorskich współpracowników książąt wielkopolskich (od Grzymysława?). Położenie Santyra wskazuje, że na przełomie XII/XIII wieku wchodził on raczej w skład namiestnictwa Grzymysława, obejmującego przecież przeciwniegi brzeg Wisły (okolice Starogardu, Lubiszewa i Świecia)¹⁵⁰, niż w skład posiadłości gdańskich Sambora, z którymi mógł mieć tylko okrężny kontakt terytorialny przez Wielkie Żuławy. Przy przyjęciu możliwości uzyskania Santyra jeszcze od Grzymysława czy jego następcy należałoby przyjąć, że zmiany w kierownictwie misji pruskiej w 1209/1210 r. przyniosły Mszczujowi zwierzchnictwo (czy też patronat) nad terytorium santyrskim. Przyjmując zaś, że ofiarodawcą był jednak Mszczuj, nie możemy nie uwzględnić prawdopodobieństwa, że chodziło tu o stosunkowo świeży nabytek, osiągnięty wraz z całą południową częścią późniejszego Pomorza Gdańskiego, co również łatwo tłumaczyłoby nadanie go Chrystianowi bez poważniejszego nacisku politycznego ze strony Danii i bez przyjmowania tezy Rozenkranza, że chodziło tylko o jeden z dwu grodów santyrskich.

Santyr, jako siedziba biskupa pruskiego Chrystiana, służył aż do jego niewoli u Sambów, w której znalazł się w 1233 r. Po powrocie z niej w pierwszej połowie 1238 r.¹⁵¹ zastał on swoje dzieło życia w znacznej mierze zniszczone przez Krzyżaków, którzy w czasie jego niewoli przywłaszczyli sobie uprawnienia i terytorium biskupie (wbrew układom z 1230—1231 r., gwarantującym biskupowi 2/3 terenu Prus wraz ze zwierzchnictwem nad całymi Prusami)¹⁵², a ponadto opanowali także i obrabowali miasto i gród w Santyrze¹⁵³.

Datę zdobycia Santyra przez Krzyżaków ustaliłem na lata 1235—1236^{153a}. Dodatkowe argumenty na korzyść tego ustalenia widzę w dwu faktach: 1) w świetle najnowszych badań M. Pollakówny należy uznać za prawdziwą wiadomość relacji Henryka v. Hohenlohe o zajęciu przez Krzyżaków pobliskiego Dzierzgonia również w 1235 r.¹⁵⁴; 2) w tymże 1235 r. Krzyżacy wchłonęli zakon dobrzyńców, co pozbawiło cystersów pruskich ich zbrojnego ramienia¹⁵⁵ i czyniło ich bezbronnymi wobec agresji krzyżackiej. W tymże czasie Chrystian stracił także dyplomatyczne poparcie kurii papieskiej. Grzegorz IX upoważnił wówczas legata Wilhelma z Modeny do podziału Prus na trzy diecezje, polecając obsadzić je przez dominikanów, a więc z pominięciem Chrystiana (30 maja 1236 r.)¹⁵⁶. Akcją dyplomatyczną przeciw Chrystianowi Krzyżacy musieli więc podjąć wcześniej, zapewne prawie równocześnie z zajęciem Santyra. E. Rozenkranz, bez odparcia niniejszych argumentów przyjmuje, że

¹⁴³ PrU I, 1, nr 7.

¹⁴⁹ S. M. Szacherska, *Opactwo oliwskie*, s. 939.

¹⁵⁰ Taki zasięg władztwa Grzymysława wynika z jego nadań i otoczenia znanych z dokumentów z 1198 r., PrU, nr 9—10.

¹⁵¹ S. M. Szacherska, *Opactwo cysterskie w Szpetalu*, ss. 53 i 83.

¹⁵² PrU I, 1, nr 83.

¹⁵³ Ibidem, nr 134.

^{153a} J. Powierski, *Kształtowanie się granicy*, cz. 2, s. 11.

¹⁵⁴ SRPr V, s. 106; por. M. Pollakówna, *Zantyr*, s. 480.

¹⁵⁵ T. Manteuffel, *Papiestwo i cystersi*, s. 115.

¹⁵⁶ PrU I, 1, nr 125.

Krzyżacy opanowali Santyr w latach 1236—1237, ale dotyczyć to miało tylko grodu biskupiego, podczas gdy gród książęcy miał pozostać w posiadaniu Świętopełka pomorskiego. Ma to być jedyne wytłumaczenie faktu, że „gród ten, co najmniej trzykrotnie zajmowany przez Krzyżaków, zawsze nadal znajdował się w rękę Świętopełka”¹⁵⁷. Ponadto Rozenkranz używa argumentu *ex silentio*, iż w układzie z 1238 r. nie ma ani słowa o Santyrze. W istocie w tym bardzo ogólnikowym układzie zachowała się wzmianka o regulowaniu sporów granicznych¹⁵⁸, pod którą możnaby podciągnąć i sprawę Santyry. Poza tym Santyr, jako gród biskupi, nie musiał być głównym przedmiotem sporu krzyżacko-pomorskiego. Tym niemniej, ponieważ odrzucamy koncepcję dwu grodów w Santyrze, musimy wyjaśnić sprawę kolejnych zmian posiadaczy jednego grodu.

W 1244 r. Świętopełk zbudował (a więc odbudował lub zbudował obok) gród santyrski¹⁵⁹. Nie wynika stąd wcale, że posiadał on tę okolicę i poprzednio w latach 1238—1243. Relacja Henryka v. Hohenlohe podaje wręcz, że gród został zbudowany na terytorium krzyżackim¹⁶⁰, a więc na terenie zajęтым poprzednio, przed 1238 r. Umocnienie się Pomorza na terytorium krzyżackim *de facto*, chociaż nie *de iure*, wynikało z ówczesnego stanu wojennego między stronami. Powstanie sprzymierzonych z władcą gdańskim Prusów zmioło załogi krzyżackie i osadników niemieckich ze wszystkich dotąd krzyżackich zdobyczy z wyjątkiem Torunia, Chełmna, Elbląga i Balgi¹⁶¹. Odzyskanie Santyry wiązało się też z mniej więcej równoczesnym usunięciem sprzymierzonego z Krzyżakami młodszego brata Świętopełka — Sambora z jego dzielnicy lubiszewskiej¹⁶². Podobnie wcześniejsze współdziałanie Sambora z Krzyżakami ułatwiło tym ostatnim zajęcie Santyry¹⁶³, dla posiadania bowiem tego grodu bardzo przydatne było i posiadanie przeciwległego brzegu Wisły.

W świetle poglądu o współpracy biskupa Chrystiana ze Świętopełkiem w okresie po jego powrocie z niewoli sambijskiej w czasie wspólnego konfliktu z Krzyżakami¹⁶⁴ można także rozpatrywać przekaz o śmierci Chrystiana (1245 r.) w kronice Grunaua¹⁶⁵. Poszczególne rozpatrywane w najnowszych badaniach wiadomości tego kronikarza, żyjącego w XVI wieku, ale korzystającego z zaginionego źródła, a więc przekaz o początkach dobrzyńców¹⁶⁶ i o pochodzeniu Chrystiana¹⁶⁷ zostały uznane za wiarogodne. Można więc z większym dowierzaniem przyjąć przekaz Grunaua o śmierci Chrystiana w Malborku, a więc, w świetle danych o przeniesieniu Santyry do Malborka —

¹⁵⁷ E. Rozenkranz, *W sprawie Zantyru*, s. 337.

¹⁵⁸ PrU I, 1, nr 129: *disceptatio... super metis terrarum eorum ac nostre...*

¹⁵⁹ Por. wyżej przyp. 72.

¹⁶⁰ SRPr V, s. 164; por. M. Pollakówna, op. cit., ss. 480 n. Znajduje to potwierdzenie w układzie krzyżacko-mazowieckim z 1242 r., mówiącym o pomorsko-krzyżackiej granicy na Wiśle i Przemysławie, PU nr 78; zob. J. Powierski, op. cit., cz. 2, s. 13.

¹⁶¹ Dusburg, III, c. 34—35, s. 69.

¹⁶² PrU nr 114: *ut idem dux Swantopolcus primogenitus posset solus in tota Pomerania dominari, ipsos Samborium de hereditate sua exulaverat...* Stało się to w 1244 r., skoro wówczas Świętopełk odzyskał Sartowice (Rocznik Kapituły Gnieźnieńskiej, MPH NS, t. 7, s. 7), które poprzednio Krzyżacy przekazali Samborowi; por. Dusburg, III, c. 45, s. 77.

¹⁶³ J. Powierski, op. cit., cz. 2, s. 11.

¹⁶⁴ Por. wyżej przyp. 8. Autor bliżej tym problemem zajmie się w innym miejscu.

¹⁶⁵ S. M. Szacherska, *Opactwo oliwskie*, ss. 936 n., przyp. 118. Wspomniane jezioro, nad którym miał leżeć rzekomy Malbork = Santyr, to zapewne nie jezioro Parlety, ale starorzecze Nogatu według stanu szesnastowiecznego, współczesnego Grunauowi, por. wyżej przy okazji charakterystyki położenia Santyry.

zapewne w samym Santyrze¹⁶⁶. Świadczyłyby to o współdziałaniu biskupa pruskiego i Świętopełka w sprawie Santyry, a może, w wypadku zakończenia wojny, przewidywane było przekazanie ponownie grodu biskupowi.

Miałoby to ważne znaczenie dla rozpatrywania dalszych losów Santyry. W pertraktacjach pomorsko-krzyżackich z 1247 r. i w pokoju z 1248 r. załatwiano tylko sprawę granicy pomorsko-krzyżackiej na Wiśle w górę od Santyry¹⁶⁸. Nie regulowano więc wówczas sprawy Żuław i samego Santyry. Autor wyjaśniał to przy pomocy tezy o zwróceniu grodu przez Świętopełka, na wyraźne żądanie papieskie w bulli ze stycznia 1246 r., następcy Chryściana — arcybiskupowi pruskiemu Albertowi Suerbeerowi¹⁷⁰. Następnie miał on przejść w ręce sufragana tegoż arcybiskupa — biskupa pomezkańskiego Ernesta. Odmiennego zdania jest E. Rozenkranz, który twierdzi, że gród książęcy pozostał w ręku Świętopełka jeszcze i po 1248 r.¹⁷¹. Nabywanie od Sambora w latach 1251—1254 podstaw prawnych do posiadania Santyry świadczy rzeczywiście, że Krzyżacy nie uzyskali ich od Świętopełka¹⁷², ale nie świadczy, że Santyr po 1248 r. należał do tego ostatniego. Podstawy prawne można bowiem nabyć nie tylko przed dokonaniem agresji, ale i po niej, dla jej wybielenia. Na korzyść zdania, że Świętopełk w 1248 r. naszego grodu nie posiadał, pozwolę sobie raz jeszcze przytoczyć argument, że podczas planowanych pertraktacji między księciem gdańskim a Samborem pierwszy miał dokonać konsultacji z rozjemcami w Gorzędzieju, drugi w Santyrze, po czym mieli się spotkać pomiędzy tymi grodami (na wyspie wiślanej lub na Wielkiej Żuławie¹⁷³). E. Rozenkranz dopatruje się w tym prawidłowości: „senior staje w grodzie juniora i odwrotnie”¹⁷⁴. W rzeczywistości Gorzędziej był jeszcze wówczas wraz z całą dzielnicą Sambora w ręku Świętopełka, a pertraktacje miały dotyczyć zwrócenia tej dzielnicy¹⁷⁵. Senior przybyłby więc na pertraktacje z pewnym poczuciem bezpieczeństwa, natomiast juniorowi przybycie do Santyry groziłoby nawet uwięzieniem, co byłoby bardzo na rękę Świętopełkowi, który wówczas, jak się wydaje, nie był skłonny do zwrotu dzielnicy Samborowi, skoro ten przez następne lata przebywał nadal na terenie państwa krzyżackiego¹⁷⁶. Wiadomo zresztą, że w licznych pertraktacjach przeciwnicy z reguły stawali w swoich pogranicznych grodach, spotykając się następnie pomiędzy nimi w celu uniknięcia ewentualnego podstępów (zasadki). Tak było także bardzo często w układach polsko-krzyżackich, kiedy to np. królowie polscy przybywali do Raciążka, wielcy mistrzowie do Torunia, a spotkanie odbywało się na wyspie wiślanej w połowie drogi. Również układy z 1248 r. odbywały się na wyspie wiślanej. Dlatego wydaje nam się zupełnie

¹⁶⁶ T. Manteuffel, op. cit., ss. 101—104; S. M. Szacherska, op. cit., s. 934.

¹⁶⁷ Ibidem, ss. 934—937.

¹⁶⁸ Por. wyżej przyp. 165.

¹⁶⁹ PrU I, 1, nr 194 i 213.

¹⁷⁰ K. Forstreuter, op. cit., s. 31, nr 13; J. Powierski, *Kształtowanie się granicy*, cz. 2, s. 15.

¹⁷¹ E. Rozenkranz, op. cit., s. 337.

¹⁷² Ibidem, ss. 337—338.

¹⁷³ PrU nr 107.

¹⁷⁴ E. Rozenkranz, op. cit., s. 336.

¹⁷⁵ PU nr 114.

¹⁷⁶ Wszystkie dokumenty Sambora z lat 1248—1250 są albo dowodnie wystawione na terytorium krzyżackim, albo są bez miejsca wystawienia, ale odbiorcy ich, jak np. klasztor szpetalski czy miasto Chełmno wskazują na kontakty na tymże terytorium, PU nry 115, 123, 124, 125, 134. Wiemy ponadto, że Świętopełk rozstrzygał w tym czasie spór o wieś, położoną w dawnej dzielnicy Sambora, ibidem, nr 121.

nieprawdopodobne, aby rozjemcy, nawiasem mówiąc nieprzychylni wobec Świętopełka, wyznaczyli Santyr na miejsce spotkania z Samborem, gdyby należał on do pomorskiego seniora.

Inaczej też stawia sprawę M. Pollakówna, która przyjmuje, iż Świętopełk oddał Santyr Samborowi w wyniku pertraktacji z 1248—1249 r., po czym Sambor przekazał go Krzyżakom najpóźniej w 1251 r., kiedy do występuje w Santyrze krzyżacki konwent¹⁷⁷. Przeciw temu pogładowi świadczy zdanie samego Sambora, który w jednym ze swoich dokumentów stwierdza, że nigdy nie sprawował rzeczywistej władzy na terenach na wschód od Wisły¹⁷⁸. Należy ponadto Rozenkranzowi przyznać rację, że Santyr nigdy nie wchodził w skład dzielnicy Sambora¹⁷⁹, skoro został nadany Chrystianowi zanim wyodrębniono dzielnice juniorów w latach 1229—1233. Sambor nie miał więc właściwie praw do Santyra, a ponadto wyżej wskazano na możliwość, że w latach 1248—1249 nie odzyskał on swojej dzielnicy.

Skoro jednak Santyr nie należał w 1248 r. ani do Świętopełka ani do Sambora ani też do Krzyżaków, bo krzyżackie źródła nie wspominają o odzyskaniu Santyra drogą wojny, a odzyskaniu drogą pokoju przeczmy milczenie układu pokojowego, więc nie ma właściwie podstaw do odrzucenia tezy, że Świętopełk zwrócił Santyr jego prawemu właścicielowi, następcy Chrystiana, arcybiskupowi Albertowi. Wiadomo przecież, że spór o siedzibę arcybiskupią w Prusach był jednym z najważniejszych momentów w konflikcie między Albertem a Krzyżakami w latach 1247—1249¹⁸⁰. Również kuria papieska rozważała w 1247 r. możliwość wyboru przez arcybiskupa diecezji pomezjańskiej¹⁸¹, a tym samym uznania Santyra za siedzibę arcybiskupią. Kontakty Alberta ze Świętopełkiem, bez których trudno wyobrazić sobie przejście Santyra w ręce arcybiskupa, poświadcza fakt jego mediacji w sporze między klasztorami Pomorza Gdańskiego (w 1250 r.)¹⁸². Gdy przed 10 stycznia 1250 r. biskupem pomezjańskim został mianowany dominikanin Ernest¹⁸³, na niego prawnie przypadł i Santyr, następnie zaś w marcu 1250 r. i ostatecznie w grudniu 1254 r. (już po ostatecznym zakończeniu wojen pomorsko-krzyżackich) w układach o podział diecezji pomezjańskiej między biskupstwo a zakon krzyżacki Santyr został przekazany Krzyżakom w zamian za Kwidzyn¹⁸⁴. Dążenie do uzyskania Santyra ujawniło się w tych czasach nie tylko w układach z biskupem, ale i w porozumieniu z Samborem. Świętopełk został zmuszony w ten sposób do ograniczenia swoich pretensji i milczy o nich w układzie z 1253 r.

W latach 1251—1252 spotykamy pierwszych krzyżackich komturów w Santyrze¹⁸⁵, co świadczy o natychmiastowym zainstalowaniu tam konwentu. Interesujące, że pierwszym komturem santyrskim był brat Quhalo, może iden-

¹⁷⁷ M. Pollakówna, op. cit., ss. 481—483.

¹⁷⁸ PU nr 134: *recognoscimus quoniam nunquam in eiusdem possessione fuerimus corporali*.

¹⁷⁹ E. Rozenkranz, op. cit., s. 336. Jednakże nie jest argumentem na korzyść tej tezy określenie, że „dzielnica Sambora II stanowiła ziemię położoną *infra terminos terrae Pomeraniae* i nie obejmowała ziem peryferycznych”, ponieważ zwrot *infra terminos* należy po prostu tłumaczyć „w obrębie granic”, co może dotyczyć i dzielnicy peryferycznej.

¹⁸⁰ K. Forstreuter, *Die Gründung*, ss. 20—24.

¹⁸¹ PrU I, 1, nr 188.

¹⁸² PU nr 129.

¹⁸³ PrU I, 1, nr 217. W dokumencie tym, pochodzącym w istocie z 1249 r., występuje Ernest po raz pierwszy jako biskup pomezjański.

¹⁸⁴ Ibidem, nr 233 i 234; *Urkundenbuch des Bistums Pomesanien*, nr 4—5.

¹⁸⁵ PrU I, 1, nr 252 i 257.

teczny z bratem Hualo¹⁸⁶, którego ze względu na imię należałoby uznać za Słowianina. Komturstwo santyrskie objęło całą północno-zachodnią część Pomezanii i Wielką Żuławę¹⁸⁷, a więc tereny znajdujące się niegdyś pod politycznymi wpływami Pomorza Gdańskiego. Być może księżęta gdańsko-pomorscy nie zrezygnowali na trwałe z pretensji do Santyra. M. Pollakówna uważa za możliwy do przyjęcia przekaz Grunaua o tym, że w 1266 r. Mszczuj II zażądał od Krzyżaków zwrotu tego grodu¹⁸⁸. O tereny położone na wschód od Santyra trwał aż do 1289 r. konflikt między poddanyymi Mszczuja II a Zakonem¹⁸⁹. Walki pomorsko-krzyżackie w latach 1266—1268, w których brali również udział sprzymierzeni z Mszczujem Prusowie, toczyły się głównie w okolicy Santyra i na przeciwległym brzegu Wisły, o dzielnicę tczewsko-lubiszewską Sambora II¹⁹⁰. Może więc sprawa Santyra obok sprawy Sambora¹⁹¹ były głównymi przyczynami tej wojny, która jednak zakończyła się ponownym uznaniem (przynajmniej *de facto*) status quo na pograniczu pomorsko-krzyżackim. Santyr pozostał w obrębie państwa krzyżackiego.

Kilkanaście lat później zamek santyrski rozebrano, a materiał budowlany z niego przewieziono do wznoszonego właśnie Malborka. M. Pollakówna ustala datę tego faktu na 1280 lub 1281 r.¹⁹². Wobec tego należy odrzucić pogląd, iż przeniesienie zamku, a właściwie krzyżackiego konwentu, do Malborka było wynikiem zmian granicznych, zadecydowanych przez układ w Kępnie w 1282 r.¹⁹³. Nie wykluczone natomiast, że podkreślane przez Hartknocha niekorzystne położenie Santyra¹⁹⁴ oznaczało przejęciowe zamulenie prawego ramienia Wisły czy Nogatu pod tym grodem¹⁹⁵. Gospodarcze podstawy rozwoju tutejszego ośrodka mogły być ponadto podcięte przez zniszczenie Santyra w latach 1235—1236, a może i w późniejszych walkach, a także przez przeniesienie się głównego ośrodka gospodarczego tej części państwa krzyżackiego bardziej na północ dzięki osuszaniu i kolonizacji okolic jeziora Drużno i dolnego Nogatu, co umacniało rolę okolic późniejszego Malborka. Wreszcie i nieustanne pretensje pomorskie do Santyra mogły tu odegrać swoją rolę i może nie jest sprawą zwykłego przypadku, że wraz z podjęciem roszczeń do terenów na lewym brzegu Wisły (1276 r.)¹⁹⁶, z czym mogły się wiązać obawy przed dyplomatycznym i militarnym konfliktem z Pomorzem, podjęto także plany przeniesienia konwentu santyrskiego do Malborka, jak świadczy wystąpienie w 1276 r. komtura santyrskiego Henryka z tytułem komtura malborskiego¹⁹⁷.

Sprawę translacji Santyra do Malborka omawia wyczerpująco w cytowanym już artykule M. Pollakówna. Można tu tylko dorzucić, że translacja

¹⁸⁶ PrU I, 2, nr 104. Brat ten występuje na liście świadków między komturami, chociaż nie sprawował już urzędu komtura.

¹⁸⁷ A. Semrau, *Die Orte und Fluren*, s. 1.

¹⁸⁸ M. Pollakówna, *op. cit.*, ss. 483—484.

¹⁸⁹ PrU nr 460.

¹⁹⁰ Dusburg, III, c. 128, 129, ss. 114 n.; c. 143—146, ss. 120—122; c. 148—151, ss. 122 n.; *Di Kronike von Pruzinlant des Nicolaus von Jeroschin*, SRPr I, s. 454.

¹⁹¹ Por. bliżej J. Powierski, *Układ kamieński 1264 r.*, *Rocznik Olsztyński* (w druku).

¹⁹² Dusburg, III, c. 201, s. 140; M. Pollakówna, *op. cit.*, ss. 475 n., 484.

¹⁹³ Tak uważał E. Rozenkranz, *op. cit.*, s. 338.

¹⁹⁴ Ch. Hartknoch, *Alt- und Neues Preussen*, Frankfurt u. Leipzig 1684, ss. 405 n.

¹⁹⁵ K. Górski, *Dzieje Malborka*, Gdynia 1960, s. 18.

¹⁹⁶ PrU nr 278—280 (nadanie przez Sambora ziemi gniewskiej i uzyskanie potwierdzenia nadań przez króla niemieckiego).

miasta nie była odosobnionym wypadkiem, bo przy okazji lokacji średnich i małych miast polskich na tzw. prawie niemieckim nie rzadko przenoszono je w miejsce odległe nieraz o kilka a nawet kilkanaście kilometrów, chociaż translacja Santyra należy do najodleglejszych.

Pamięć o przeniesieniu Santyra do Malborka zachowała się w tradycji mieszkańców Białej Góry jeszcze do XVIII wieku¹⁹³.

* * *

Powyższe uwagi na marginesie kilku najnowszych prac o misji pruskiej i Santyrze spełnia swoje zadanie, jeżeli okażą się warte dalszej dyskusji. Dlatego autor nie ma zamiaru dokonać tu podsumowania powyższych uwag. Problem misji pruskiej czeka na dalsze jeszcze badania historyków. Również problem santyrski może spodziewać się dalszych badań ze strony historyków, bardziej jednak niezbędne są tu badania archeologiczne, które mogłyby rozstrzygnąć niejedną wątpliwą dotychczas problem, poruszony i w niniejszym artykule i w pracach tu omawianych. Z punktu widzenia danych, których dostarczają nam źródła pisane, Santyr jest bez wątpienia najciekawszym obiektem na terenie całej części województwa gdańskiego, położonej na wschód od Wisły.

Niniejszy artykuł, mimo zawartych w nim wielu polemicznych ocen, jest najlepszym dowodem, jak bardzo interesujące były najnowsze badania S. M. Szacherskiej, M. Pollakówny i E. Rozenkranza nad problemami zawartymi w tytule.

¹⁹⁷ PrU I, 2, nr 348.

¹⁹⁸ J. H. D e w i t z, op. cit., s. 41.

JAN POWIERSKI

RESULTS OF LATEST RESEARCHES ON THE CISTERCIAN MISSION IN PRUSSIA AND ON SANTYR

SUMMARY

I.

In the last quarter of the 12th and the beginning of the 13th century, before the Teutonic Order has settled in the Land of Chełmno, the mission in Prussia was conducted by the Cistercians. As it is known that they were not encouraged to do missionary work by the superiors of their Order, the initiative of that mission must have come from other sources.

One group of the Cistercians has settled at Łekno in Wielkopolska (Great Poland) and another one had its abbey at Oliva near Gdańsk. Already in the last quarter of the 12th century the princes of Wielkopolska were intending to send a mission to Prussia. At that time their political influence embraced also Gdańsk Pomerania the neighbour of Prussia. At the beginning of the 13th century, however, they were rivaled there by Denmark endeavouring at that time to master south-eastern shores of the Baltic, i.e. also the shores of Pomerania and Prussia. The Danes wanted therefore the mission in Prussia to be conducted by their partisans and they backed the Pomeranian Cistercians for that role. In that rivalry the Danes have got the upper hand. Christian the first bishop of Prussia belonged to the abbey at Oliva and had connexions with the Danes. When the Baltic policy of Denmark has failed (1222—1227) the mission of the Cistercians in Prussia and in Livonia came to an end.

II.

Santyr, the seat of Christian the first bishop of Prussia was situated on the right bank of the Vistula near the place where the Nogat diverges, in the vicinity of today's village of Biała Góra. Owing to its situation it soon became not only an administrative but also a commercial centre. In the documents drawn in the thirties of the 13th century it is called *civitas*. The majority of the inhabitants of the town were Poles, but it had also Prussian and German population.

The author rejects the hypothesis that there were two castles at Santyr: the bishop's and another one belonging to the princes of Pomerania. The castle as well as the town belonged to the bishop.

III.

The princes of Pomerania have bestowed Santyr on the Cistercians before 1214, perhaps in connexion with the events of 1210. Since then until his imprisonment by the Teutonic Order in 1233 it was the seat of bishop Christian. The Teutonic Order has annexed it together with the neighbouring Prussian territories about 1235—1236. During the Prussian insurrection prince Świętopełk of Pomerania, an ally of the Prussians, has occupied Santyr and has rebuilt its castle in 1244. Two years later by order of the pope he has handed Santyr over to the Prussian episcopate. Then by way of exchange it has returned to the Teutonic Order in 1250 and a *Komturei* has been established there. The princes of Pomerania tried several times to retrieve it but in vain.

The Pomeranian menace and perhaps first of all blocking up of the Nogat by slime have induced the Order to chose another place for its seat. When the new castle has been built at Malbork (Marienburg) (1276—1281) all the offices have been transferred there. The decline of Santyr begun, but the tradition of its former importance was still vivid in the 18th century.